

# Gazeta Ziemi Głubczyckiej

EGZEMPLARZ  
BEZPŁATNY

Cena 1,50 zł  
(w tym 7% VAT)



**Magistrat  
pod lupą cd.**

str. 1

**Obrotny  
pracownik ZBK**

str. 5

**Kresowa  
Madonna**

str. 8

**active-sport**  
sieć sprzedaży sprzętu sportowego

**NARTY DLA KAŻDEGO - MÓWISZ I MASZ**  
**BLIZZARD XO**  
+wiązania IP3.10  
+płyta

**799zł**  
**699zł**

\*wypożyczalnia nart i snowboardów  
\*serwis narciarski  
- smarowanie  
- ostrzenie krawędzi  
- regeneracja ślizgów  
- montaż i regulacja wiązań

**SKLEP ACTIVE-SPORT SKI-CENTRUM**  
• Głubczyce ul. Sobieskiego 29, Tel: 077 485 38 19  
• Kędzierzyn-Koźle - wkrótce otwarcie. Informacja: 0602 600 700  
• Rychtal ul. Opawska 45 stoisko Markete Billa (dawny Mini Mall)  
HALA TARGOWA Plac Dominikański  
• Opole ul. Grunwaldzka 21- RAK-SKI SERWIS

**„Gazeta Ziemi Głubczyckiej”  
w punktach  
sprzedaży prasy  
od 1 grudnia**

## Ziemia Głubczycka po wyborach

Kto wygrał, kto przegrał, a kto jeszcze powalczy?

Czytaj na str. 2, 3, 4 i 6



### OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaj, kup lub zamień.  
Za naszym pośrednictwem zrobisz to...  
**ZA DARMO**

ogłoszenie o dowolnej treści  
na adres reklama\_a2@o2.pl lub  
zadzwoń - 501 403 545.

**Promocja do końca listopada.**





## Powiatowe kryminałki

**NIEZNANY SPRAWCA UKRADEŁ** telefon komórkowy Samsung, wyrwując go z ręki kobiecie idącej 4 listopada ul. Gdańską. Straty: 220 zł.

**Z TORBY ZAWIESZONEJ NA KIEROWNICY ROWERU** pozostawionego przy sklepie na ul. Gdańskiej nieustalony złodziej skradł 5 listopada dowód osobisty, klucze i okulary.

**PRZEWÓD ELEKTRYCZNY I 2 LAMPY HALOGENOWE** ukradł z posesji w Kietrze 22-letni mężczyzna. Mienie, wartości 455 zł, odzyskano.

**OKRADZONY ZOSTAŁ SAMOCHÓD CIĘŻAROWY** 7 listopada przez nieustalonego złodzieja na ul. Niepodległości w Kietrze. Straty 45 tys. zł.

**STRAŻACY USUNĘLI SIEDLIŚKO OS**, które zagnieździły się w stropodachu sali gimnastycznej w Głubczycach.

**PALĄCE SIĘ W POBLIŻU GARAŻU ŚMIECI** strażacy ugasił 6 listopada na ul. Prusa w Kietrze.

**OLEJ ROZLANY NA DRODZE WOJEWÓDZKIEJ 416** w Klisinie zneutralizowali sorbentem 6 listopada strażacy z PSP Głubczyce.

**SKUTKI WYPADKU DROGOWEGO** usuwali i zabezpieczali miejsce zdarzenia strażacy z głubczyckiej PSP 8 listopada w Bogdanowicach.

**ZATRZAŚNIĘTE DRZWI MIESZKANIA** otworzyli strażacy 8 listopada przy ul. Ratuszowej.

**FAŁSZYWY ALARM** miał miejsce 12 listopada w Głubczycach.

**TEUCZONEJ RANY UDA** doznała kobieta potrącona 7 listopada przez samochód ciężarowy, z którego na ul. Kościuszki w Głubczycach rozładowywano węgiel.

**ŚMIERĆ NA MIEJSCU PONIOŚ** 50-letni mężczyzna, którego 8 listopada, na trasie Bogdanowice – Kolonia Bogdanowice, potrącił 55-letni kierowca samochodu osobowego VW Golf. Sprawcy wypadku zatrzymano prawo jazdy oraz zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego.

**POSTĘPOWANIE KARNE WSZCZĘŁA PROKURATURA** przeciwko 51-letniemu obywatelowi Republiki Czeskiej, który jest podejrzany o prowadzenie w dniu 4 listopada samochodu osobowego w stanie nietrzeźwym. Wobec podejrzanego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego oraz - na poczet przyszłych kar majątkowych - zabezpieczono Skodę Favorit.

**AKT OSKARŻENIA PROKURATURA** wniosła do Sądu Rejonowego w Głubczycach przeciwko 21-letniemu Tomaszowi S., który podejrzany jest o to, że ze współnikiem, grożąc użyciem siły, ukradł pieniądze mężczyźnie spotkanemu 27 września w głubczyckim parku Sybiraków.

**AKT OSKARŻENIA WPEYNAŁ DO SĄDU REJONOWEGO W GŁUBCZYCACH** przeciwko 29-letniemu Grzegorzowi G., oskarżonemu o zgwałcenie 3 września 2006 r. kobiety i kradzież jej telefonu komórkowego.

**SZEŚCIU NIETRZEŻWYCH KIERUJĄCYCH POJAZDAMI**, w tym czterech rowerzystów, zatrzymała policja w zeszłym tygodniu.

Zebrał MAR

Jak to jest?

## Ściemki czy zamiary?



Bolesław Bezeg  
redaktor naczelny

W niedzielny wieczór napisał do mnie kolega: „Mam informację z pierwszej ręki, że wybory zakończyły się sukcesem - wygrali ci, co obiecali budować wodociągi, drogi i mieszkania i że ściągną inwestorów. No i prawda. Nie było jeszcze wtedy wiadomo, kto właściwie wygrał, ale w końcu wszyscy obiecali prawie to samo, bo też co można jeszcze obiecywać, startując

do samorządu, który jest po to, by zabezpieczyć lokalnej społeczności najbardziej podstawowe warunki do życia? Ludzie potrzebują pracy, dróg i mieszkań. Wszyscy tak mówią, a niektórzy nawet to rozumieją.

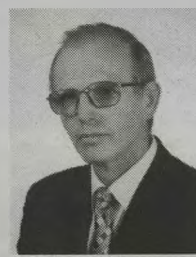
Komentatorzy zgodnie podkreślają, że w tegorocznych wyborach samorządowych wyborcy w znacznym stopniu kierowali się szylde. Partyjnym. Może i tak było. Trzeba jednak pamiętać, że w samorządzie nie ma zbyt wiele miejsca na polityczność i moim zdaniem kierowanie się szylde partyjnym jest błędem. W każdym razie znam wielu ludzi, którzy wybierając swoich przedstawicieli do samorządu, nie patrzą na szylde, lecz na to, co oso-

ba sobą reprezentuje. I moim zdaniem to jest dobre.

Jeszcze chwilę potrąją szarpania przed drugą turą – handel poparciem w zamian za obietnice stołków – i potem już, miejmy nadzieję, pożegnamy się na lokalnej scenie z partyjnością, a wszyscy wybrani zgodnie zabiorą się za budowanie dróg i mieszkań oraz ściąganie inwestorów. Chyba że to były tylko takie obietnice, jak mówi młodzież – „takie ściemki”. Jestem jednak głęboko przekonany, że to nie są żadne „ściemki”, bo prawdę rzecz- kłszy, radni nie bardzo mają wybór. Te rzeczy po prostu trzeba zrobić, bo inaczej zostanie im tylko zgaszanie światła.

Warto przyjmować dobre wzorce

## Po co te światła?



Marian  
MARCINIAK

Do końca lutego przyszłego roku musimy włączać światła mijania również podczas jazdy za dnia. Bezspornie oświetlone pojazdy są lepiej widoczne dzięki zwiększeniu tzw. dostrzegalności. Pojęcie to łączy w sobie kontrast i jaskrawość. I to jest zrozumiałe. Ale dlaczego nakaz jazdy oświetlonymi pojazdami doty-

czy właśnie jesieni i zimy? Często w radiu i telewizji w uzasadnieniu słyszemy, że to okres złej widoczności, opadów atmosferycznych i innych podobnych zjawisk. Nic bardziej mylnego. Przeciwnie z tych powodów mamy obowiązek włączania światła o każdej porze roku.

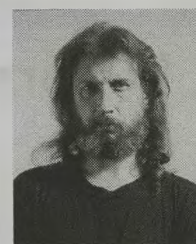
Nakaz włączenia światła w ciągu dnia w czasie jesienno-zimowym ma poprawić widoczność pojazdów przede wszystkim przy pięknej, słonecznej pogodzie. Są to bowiem miesiące, kiedy słońce znajduje się tuż nad horyzontem. I z tego względu przez większość dnia, łącznie z rannym i po-

łudniowym szczytem ruchu, oślepia kierujących. W lecie te okresy są znacznie mniej uciążliwe, ponieważ słońce wznosi się wysoko nad horyzont, a przy tym niebagatelne znaczenie ma tu fakt, że ruch szczytowy mija się ze wschodami i zachodami słońca. Dla poprawy bezpieczeństwa na drogach w wielu krajach europejskich od dawna istnieje obowiązek jazdy z włączonymi światłami przez cały rok.

W Polsce nie udało się jeszcze takiego prawa wprowadzić. Mimo to w całym kraju, także na ulicach w Głubczycach, widać, że sporo kierowców stosuje tę praktykę. Warto do nich dołączyć.

Rozważania wyborcze

## Bez dogrywki



Jacek  
PIETRZYK

Będąc mężem zaufania KO „S” w jednej z komisji wyborczych do jednego z kandydatów na radnego powieszono... klepsydrę informującą, iż 13 listopada odbędzie się jego pogrzeb. Obok wisiał „list gończy”. Wprawdzie na obu pismach widniało tylko imię owego kandydata, jednak dopiski obok niego jasno świadczyły, o kogo chodzi.

W gminie Głubczyce uprawnionych do głosowania było 19 296 osób, z czego do urn wyborczych udało się 10 648 osób. Oddali oni 10 332 ważne głosy na 21 kandydatów do rady miejskiej i burmistrza miasta. Tu dodać należy, iż na jeden mandat radnego przypadało... ponad 12 kandydatów. W wyborach na burmistrza Głubczyc zdecydowanie zwyciężył Adam Krupa (zastępca burmistrza Kazimierza Jurkowskiego). Uzyskał on 6 545 głosów. Na drugim miejscu uplasował się Zbigniew Lenartowicz z 1 895 głosami. Na rajców miejskich wybraliśmy następujące osoby będące radnymi za po-

przednich kadencji: Ryszarda Junkę, Zbigniewa Lenartowicza, Kazimierza Naumczyka, Józefa Picha, Kazimierza Cisowskiego, Edwarda Wołoszyna, Józefa Florka, Jana Wysoczańskiego, Andrzeja Bubiaka, Leonarda Mazurkiewicza i Wiesława Robaka. Skład rady miejskiej uzupełnili: Katarzyna Maler, Tadeusz Piątkowski, Adam Leliński, Adam Buchaniec, Kazimierz Bedryj, Józef Krasicki, Leszek Bac, Józef Lenartowicz, Roman Wójcik oraz Jacek Naróg. Najwięcej przedstawicieli do rady miejskiej wprowadziły komitety wyborcze: OKoG (7), PiS (4), Praca, Uczciwość, Porządek (4), Mieszkańców Ziemi Głubczyckiej (3), Liga Samorządowa Ziemi Głubczyckiej (2) i Obywatelski Komitet Samorządowy (1). Kończąc, należy dodać, iż tegoroczne wybory samorządowe były bardzo upolitycznione. W większości wypadków ludzie nie głosowali na konkretną osobę, a na partię, którą ona reprezentuje. O upolitycznieniu wyborów świadczą także duża liczba kandydatów do rad miejskich, których zadaniem było odebranie głosów innym.

**Gazeta Ziemi Głubczyckiej**

„Gazeta Ziemi Głubczyckiej” - tygodnik, ukazuje się na terenie Powiatu Głubczyckiego.  
Adres redakcji: ul. Kochanowskiego 16, Głubczyce 48-100.  
tel. 0 602 592 086, fax: (077) 453 12 58

Redaktor naczelny: Bolesław Bezeg - e-mail: bb@infra.pl, redaguje zespół: Marian Marciniak, Jacek Pietrzyk, Piotr Warner.  
Skład: Greateo.com, tel. 0 601 422 132, Korekta: Ewa Zabaska, Druk: Drukarnia „Pro Media”, 45-125 Opole.

Wydawca: Wydawnictwo Opolszczyzna, skrytka pocztowa nr 94; 45-950 Opole, tel./fax. (077) 453 12 58.

Reakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo redagowania i skracania tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



## Wyniki wyborów 2006

# W powiecie bez większych zmian

Wybory do rady powiatu nie przyniosły większych niespodzianek. Na siedemnastu radnych dziesięć pełniło tę funkcję w poprzedniej kadencji. Czy siedmiu nowych będzie miało istotny wpływ na wybór starosty i działalność rady? Raczej wątpliwe.

Kielska (426), Radosław Gorzko (410), Ireneusz Węgrzyn (389), Dariusz Kaśków (379), Tadeusz Mańkiewicz (372), Stanisław Krzaczkowski (362), Róża Kaczmar (342), Soczyński Piotr

Po trzy osoby wprowadziły do rady powiatu komitety wyborcze Praca, Uczciwość, Porządek oraz Liga Samorządowa Ziemi Głubczyckiej. Po dwie KWW „Mieszkańców Powiatu

nionych do głosowania było 39 847 osób, z czego z szansy wybrania swojego przedstawiciela we władzach powiatowych skorzystało 20 899 osób, które oddały 19 463 ważne głosy.



Prawdopodobnie w przyszłym tygodniu poznamy skład zarządu powiatu

Wydaje się, iż zarząd powiatu pozostanie bez większych zmian. Niespodzianką było zdobycie aż 697 głosów przez reprezentanta OkoG-u Adama Krupę, który został nowym burmistrzem Głubczyc. Z

burmistrzowskiego fotela raczej nie zrezygnuje, więc w wyścigu do rady powiatu się nie liczy. Na jego miejsce wejdzie Władysław Chmielewski.

Powiatowymi radnymi według liczby zdobytych głosów zostali: Elżbieta

(223), Wiesław Bednarski (285), Józef Kozina (282), Benedykt Pospiszył (265), Tadeusz Starczewski (267), Mieczysław Bedryj (246), Danuta Rudnicka (245), Tadeusz Krupa (198), Stanisław Wiecha (228).

Głubczyckiego” i PO. Po jednej osobie KWW „Mieszkańców Ziemi Głubczyckiej”, KWW „W obronie szpitala”, OkoG, PiS, Porozumienie Ludowe i Koalicja Obywatelska. W wyborach do rady powiatu upraw-

Nowego starostę powiatu głubczyckiego poznamy zapewne po pierwszej sesji, którą sędzia Agnieszka Piela zwoła prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Jacek PIETRZYK

## Magistrat pod lupą cd.

# Dziki Zachód?

Od 1 marca do 25 maja Opolska Regionalna Izba Obrachunkowa przeprowadziła w głubczyckim urzędzie miejskim i gminnych spółkach kompleksową kontrolę gospodarki finansowej gminy za 2005 rok oraz wybranych zagadnień od roku 2000. Przez wszystkie protokoły pokontrolne przewijał się zarzut nieprzestrzegania przepisów prawa. Dotyczy on nie tylko obecnego burmistrza Kazimierza Jurkowskiego i jego współpracowników, lecz także poprzedniego wóldarza miasta Józefa Picha i jego ekipy. 7 września RIO powiadomiła opolską prokuraturę. 20 września działalnością głubczyckich władz miejskich zainteresowała się Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, nad którą nadzór sprawuje Prokuratura Rejonowa w Opolu.

Przed czterema laty w Zawiszczach OKOP zorganizował spotkanie przedwyborcze, na którym ustalono, iż jako kandydata na stanowisko burmistrza Głubczyc OKOP-owcy wysuną prezesa Budomeksu Kazimierza Jurkowskiego. Ten ostatni po długich namowach i przekonaniach zgodził się kandydować i wybory... wygrał, obstawiając co ważniejsze stanowiska swoimi OKOP-owymi kolegami. Pierwsze sygnały, iż źle się dzieje w naszych władzach, pojawiły się dwa lata temu. Były nimi błędnie wypełnione wnioski o dofinansowanie z ZPORR. Błędnych posunięć rządzącej władzy było dużo więcej. Próbowali na nie zwracać uwagę niektórzy radni

na sesjach miejskich. Bezskutecznie. Radnemu Krzysztofowi Skowyrze przeważnie odbierano głos, podczas wystąpień radnego Czesława Rubczyńskiego ironicznie się uśmiechano, a radnego Zbigniewa Lenartowicza uważano za „człowieka Kaśkowskiego”, a więc jego argumentów nie przyjmowano do wiadomości.

Prawdziwa bomba wybuchła podczas głosowania ustawy o ogłoszeniu przetargu na remont socjalnych budynków gminnych w Bernacicach Górnych. Przetarg ten wygrał Budomex, w którym ma udziały burmistrz Jurkowski. Firma nie chciała się podjąć wykonawstwa za 1,7 mln zł (według wyceny), a zażądała... 2,5 mln zł. I tu postawili się radni, nie przyjmując owej uchwały. Zdenerwowany próbą wyprowadzenia z kasy gminy prawie 800 tys. zł do spółki, której udziałowcem jest burmistrz, radny Rubczyński powiadomił o tym fakcie Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW), a ta 20 września wszczęła śledztwo w sprawie urzędników. Przedstawiciele ABW badają także sposób przeprowadzania przetargów np. na modernizację kotłowni przy ul. Olimpijskiej (podejrzanie o fałszerstwo dokumentów) oraz sprze-

żać kamienicy przy ul. Sienkiewicza, tzw. starego szpitala (o pow. 700 m kw.), wraz z działką. Nieruchomość tę zbyt za 50 tys. zł. Tu dodać należy,



Czy burmistrz Kazimierz Jurkowski stanie przed sądem?

ż szacunkowa wartość działki i stojącego na niej budynku wynosiła sześć razy więcej, czyli 300 tys. zł.

Kontrowersyjną sprawą było wy-

budowanie wyciągu narciarskiego w Pietrowicach Głubczyckich, za który Budomex skasował gminę na pół miliona złotych, a poprawki po wykonawcy robili pracownicy zarządcy obiektu – ZOKiSu. W jednym z wywiadów zastępca burmistrza Adam Krupa stwierdził: „To bzdura, że wyciąg jest niewypałem”. Nie mogę się z tymi słowami zgodzić, gdyż od połowy stycznia do końca sezonu zimowego sprzedano tylko około 800 biletów, czyli kilka dziennie. Także w sezonie wiosenno-letnim, kiedy stok funkcjonował ze sztuczną nawierzchnią, nie było lepiej, np. aby podwyższyć frekwencję, w czasie wakacji wożono na narty dzieci w ramach „Harcerskiej akcji letniej” (oczywiście nieodpłatnie).

Wpadką burmistrza Jurkowskiego było również „Ustanowienie hipoteki kaucyjnej na nieruchomości stanowiącej działkę nr 293/3 zabudowaną budynkiem Miejskiego Domu Kultury bez stosownej uchwały rady miejskiej” (cytat z protokołu pokontrolnego RIO). Do innych spraw niezgodnych z prawem zaliczyć należy m.in. nieprzestrzeganie terminu zwrotu wadium wniesionego w formie gotówki,

nieprzekazanie na rachunek budżetu gminy do 31.12.2005 r. niewykorzystanych w tym roku środków finansowych zgromadzonych na rachunku wydatków urzędu miejskiego itp.

W swoim dochodzeniu ABW cofnęła się jeszcze dalej, badając działania poprzedniego burmistrza Józefa Picha (poprzednika K. Jurkowskiego). W tym przypadku głównie chodzi o sprzedaż kompleksu budynków po byłej straży granicznej przy ul. Żeromskiego, która odbyła się przy złamaniu wielu przepisów przetargowych. Z Józefem Pichem wiąże się inna ciekawa sprawa zahaczająca o korupcję. Dwa lata temu Józef Pich zatrudniony był w Powiatowym Urzędzie Pracy. Po obrażeniu swojej przełożonej słowami: „Bo ci Bozia przypier...” oraz po nagłośnieniu sprawy przez media zwolnił się z „pośredniaka” i w szybkim czasie został zatrudniony w ZBK (gminnym zakładzie budżetowym) na stanowisku, które, jak się wydaje, zostało specjalnie dla niego utworzone (starszy referent ds. windyfikacji). Spraw związanych z załatwianiem po znajomości pracy jest więcej. Wróćmy do nich w następnym numerze „GZG”.

Kończąc, zastanawiam się, kto „wpuścił burmistrza Jurkowskiego w maliny”, gdyż znam go i wiem, jakim jest człowiekiem. Uważam, iż gdyby nie „doradcy” i „kolesie” z ugrupowania, z którego startował do wyborów, nie popełniłby wielu tak rażących błędów. O sprawie prowadzonej przez ABW będziemy informować na bieżąco.

Tekst i foto: Krzysztof LEŚ



## To już jesień



Jak co roku jesienią pracownicy głubczyckiego Zakładu Usług Komunalnych usuwają z parku miejskiego sterty kolorowych liści opa-

dłych z drzew. Biorąc pod uwagę wielkość parku, pracę mają zapewnioną aż do pierwszych śniegów.

**Jacek PIETRZYK**

Obok nas umierają drzewa

## Pomnik przyrody?

Piękne, słoneczne, jesienne dni sprzyjają spacerom. Ulubionym miejscem przechadzek mieszkańców Głubczyc jest aleja Lipowa.

Głubczycka aleja Lipowa jest pomnikiem przyrody ustanowionym przez wojewodę opolskiego. Ciągnie się na przestrzeni kilkunastu kilometrów wzdłuż drogi powiatowej, łącząc Głubczycę ze wsią Tarnkowa. W alei tej rośnie około 1400 drzew, z czego 16 jest całkowicie uschniętych, a reszta jest w opłakanym stanie. Aby dokonać ich konserwacji, potrzebna jest fachowa ekspertyza, która powinna być wykonana na koszt wojewody. O wykonanie ekspertyzy oraz konserwacji drzew Starostwo Powiatowe w Głubczycach monitoruje już od dłuższego czasu. Bez skutku. Wprawdzie kilka lat temu wojewódzki konserwator przyrody po obejrzeniu alei Lipowej stwierdził, że potrzebna jest natychmiastowa konserwacja, lecz po kilkunastu dniach oświadczył, iż obecnie brakuje na ten cel funduszy.

Stagnacja ta trwa do dnia dzisiejszego. Gdyby wykonano ekspertyzę, wtedy środki na konserwację alei Lipowej można uzyskać z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Obecnie na palcach jednej ręki policzyć można zdrowe okazy drzew w alei. Resztę z nich, czyli prawie 1400

sztuk – czeka naturalna śmierć. Latem tego roku wydział drogownictwa głubczyckiego starostwa w miejsce drzew, które wykuszyl czas i cywilizacja, posadził prawie sto nowych sadzonek lipy drobnolistnej. Do dnia dzisiejszego wiele z nich obumarło lub zostało zniszczonych przez bezmyślnych wandalów. Pozostałe już niedługo będą cicho szemrały przechodniom swą pieśń radości. Pozostałe spróchniałe i uschnięte drzewa cierpliwie czekają na ratunek. Czy się doczekają?



Agonia drzew w alei Lipowej

Wątpliwe. W każdej chwili spróchniały "staruszek" może zważyć się na drogę, powodując śmiertelny wypadek. Kto za to będzie odpowiadał? Przyroda czy człowiek?

**Jacek PIETRZYK**

Wyniki wyborów

## Pojedynek burmistrzów

W gminie Kietrz do fotela burmistrza kandydowało siedem osób. Po podliczeniu głosów bezapelacyjnie wygrał dotychczasowy władca miasta Józef Matela, przedłużając swe rządy o następne cztery lata.

Józefowi Mateli zaufało 2 305 osób. Drugi z kandydatów - Bogumiła Robak - zgromadził na swym koncie tylko 922 głosy. W Kietrzu do rady gminy weszły następujące osoby: Kazimierz Tracz (269 głosów), Franciszek Sobczuk (260), Andrzej Wójtowicz (247), Leszek Wilk (176), Helena Kułaga (153), Andrzej Taratuta (146), Andrzej Suchecki (140), Roman Rybak (123), Henryk Lechowicz (96) i Dariusz Zajda (88 głosów). Śmiało można powiedzieć, iż w Kietrzu wiel-

kie zmiany nie nastąpią, ani na dobre, ani na złe.

Do pojedynku obecnego burmistrza Eugeniusza Wagi z jego poprzednikiem Krystianem Dolipskim dojdzie w drugiej turze wyborów na stanowisko burmistrza Baborowa. 12 listopada zwyciężył Eugeniusz Waga, zdobywając 1261 głosów. Wynik ten nie wystarczył do zwycięstwa, gdyż oznaczał tylko 49,76 proc. ważnych głosów. Drugi w kolejności Krystian Dolipski uzyskał tylko 690 głosów (27,23 proc.). Wystarczyło to jednak, aby wystartować w drugiej turze. Sądząc po wynikach z 12 listopada, burmistrzem Baborowa ponownie zostanie Eugeniusz Waga.

Do gminnej rady wybraliśmy Krystiana Dolipskiego, Mieczysława Hończaka, Bronisława Kanasa,

Magdalenę Wójcik, Waldemara Hołownię, Jana Jasiona, Lesława Górskiego, Jadwigę Kowalczykowską, Franciszka Wierzbickiego, Grzegorza Linczewskiego, Annę Rydzik, Waldemara Kacprzaka, Jarosława Ronczaka, Cezarego Wanata i Piotra Bednarza.

Do chwili zamknięcia numeru nie otrzymaliśmy wyników wyborów w gminie Branice. Także na gminnych stronach internetowych nic na ten temat nie ma. Z nieoficjalnych źródeł wiem, iż także w gminie Branice dojdzie do drugiej tury wyborów wójta. O fotel wóldarza gminy walczyć będzie Stanisław Wodyński z Józefem Małkiem. Więcej informacji i ciekawostek wyborczych w następnym numerze „GZG”.

**Krzysztof LEŚ**

Walka z wszechogarniającym bałaganem

## Jeden wielki śmietnik

Śmieci są najważniejszym zagrożeniem środowiska naturalnego. Ich ilość rośnie wraz ze wzrostem konsumpcji. Biorąc pod uwagę fakt, iż za wywóz śmieci trzeba płacić, nie ma się co dziwić, że jak grzyby po deszczu wyrastają dzikie wysypiska.

Dyrektywa unijna w sprawie odpadów wskazuje działania, jakie winny być podejmowane dla przestrzegania zasad zrównoważonego rozwoju, m.in. poprzez odzysk materiałów z odpadów, przez ich recykling i powtórne wykorzystanie, regenerację lub inne odzyskanie surowców wtórnych. Polityka ekologiczna naszego kraju przewiduje do 2014 r. ponad 50-procentowe zwiększenie zakresu wykorzystania odpadów komunalnych w stosunku do roku 1990.

We wszystkich gminach naszego województwa prowadzona jest gospodarka odpadami komunalnymi obejmująca trzy elementy: gromadzenie odpadów, ich usuwanie i wywóz oraz deponowanie na składowiskach. W województwie opolskim część gmin prowadzi segregację odpadów, ustawiając odpowiednie kontenery, a na terenach wiejskich - plastikowe worki. Jednak spora część naszego społeczeństwa nie jest do tego odpowiednio przygotowana i segregacja odpadów jest dla niej dziwnym i niezrozumiałym zjawiskiem.

To samo dotyczy usuwania odpadów. Po cóż płacić za ich wywóz na składowisko, gdy można je wywieźć samemu i cichem porzucić w jakimś ustronnym miejscu. A przecież sprawy te reguluje odpowiednia uchwała naszej

rady miejskiej z dn. 24 kwietnia 1997 r. Zapewne ludzie, którzy swoje odpady usuwają na dzikie wysypiska, nie mają zawartych umów z głubczyckim Zakładem

śmieci.

Póki co dzikie wysypiska będą miały się dobrze, a ile ich jest, nikt nie wie. Ja podczas swoich spacerów natknąłem się na kilkadziesiąt.



Śmieci wyrzucane są praktycznie wszędzie

Usług Komunalnych na ich wywóz. Czy zatem jest jakiś sposób na ukrócenie ich procederu? Owszem. Gdy zauważymy samochód, z którego wyrzucane są śmieci, najlepiej

Jedno z nich ulokowane jest za Grobnikami (obok zlikwidowanego „Bacutilu”), tuż obok piaskowni, z której mieszkańcy okolicznych wsi czerpią piasek. Widocznie jadąc po piasek, przy okazji wywożą śmieci. A czegoż tam nie można znaleźć? Stare szmaty i meble, dachówki i gruz, a nawet odpady niebezpieczne, czyli eternit oraz przeterminowane nawozy sztuczne. Reasumując – fakt, czy sterty śmieci będą wciąż naszą niechlubną wizytówką, w głównej mierze zależy od nas samych – mieszkańców naszych miejscowości, a pamiętajmy, że śmieci nasze weszły wraz z nami do Unii Europejskiej i teraz wypadałoby je powoli zacząć usuwać.

**Jacek PIETRZYK**

# KREDYTY

## NOWA OFERTA

Na oświadczenie dla prowadzących działalność - do 5 tys. zł.  
Bez ograniczenia wieku.

**077 481 03 05**  
**KĘDZIERZYN-KOŹLE**  
**ul. Damrota 12**  
**(róg Damrota i Matejki)**

**Kredyty:**  
- konsolidacyjne  
- gotówkowe  
- hipoteczne



Policja apeluje do świadków

# Obrotny urzędnik ZBK

Jednym z pierwszych kroków burmistrza Jurkowskiego, po wyborze na włodarza Głubczyc, było stworzenie Zarządu Budynków Komunalnych. Na początku tego roku RIO stwierdziło, iż w dokumentacji ZBK brakuje m.in. określenia roku obrotowego oraz okresów sprawozdawczych wchodzących w jego skład.

Od pewnego czasu w firmie tej pracuje 56-letni Stanisław M. On też jest sprawcą sensacji, jaka we wtorek - 14 listopada - obiegła Głubczyce. Rankiem tego dnia głubczyccy policjanci zatrzymali Stanisława M., który będąc zatrudnionym w ZBK, zajmował się przyjmowaniem i przedstawianiem komisji mieszkaniowej wniosków o przydział mieszkań. „Obrotny” urzędnik szczególnie pozytywnie patrzył na te wnioski, za którymi stała niezła gotówka. Policjanci już

ustalili, że jeszcze w ubiegłym roku za pozytywne załatwienie przydziału lokalu przyjął on od jednej z mieszkanek Głubczyc 1700 zł. Jest wysoce prawdopodobne, że to nie jedyne pieniądze, jakie wpłynęły do kieszeni skorumpowanego urzędnika od osób oczekujących na przydział mieszkania.

Policja i Prokuratura Rejonowa w Głubczycach zwraca się z apelem do społeczeństwa, by osoby, które mają jakkolwiek wiedzę na temat przy-

taktowały się z sekcją kryminalną (nr tel. 077 47 10 215). Natomiast osoby, które wręczyły, czy też od których żądano wręczenia korzyści majątkowych lub osobistych, a same zgłoszą się na policję i uawnią taki fakt organom ścigania – zgodnie z deklaracją prokuratora rejonowego w Głubczycach i na bazie obowiązujących przepisów – nie będą pociągane do odpowiedzialności. Obecnie w sprawie Stanisława M. trwa śledztwo. Jaki będzie jego wy-

**- Osoby, które wręczyły łapówkę i dobrowolnie uawnią to policji, ale zanim organy ścigania dowiedzą się o tym fakcie, nie będą pociągane do odpowiedzialności karnej – zapewnia Andrzej Kozakiewicz, prokurator rejonowy w Głubczycach.**

MAR

mowania i wręczania łapówek, zgłaszały się do głubczyckiej komendy policji lub dzwoniły pod numery 997, 112 lub bezpośrednio kon-

nik i jakie zarzuty zostaną postawione Stanisławowi M., poinformujemy po jego zakończeniu.

Jacek PIETRZYK

Na światłach przez całą dobę

# Jaśniej znaczy bezpieczniej

Od początku października do ostatniego dnia lutego trzeba używać świateł mijania podczas jazdy również w ciągu dnia. Kraje skandynawskie taki obowiązek wprowadziły już w latach 70.

Gdzie jeżdżą na światłach przez cały rok i całą dobę?

Na wszystkich drogach m.in. w Finlandii, Norwegii, Danii, Szwecji, Islandii i Czechach. Inne kraje również przyjęły podobne rozwiązania, ale bardziej wybiórczo. Np. w Słowenii, na Węgrzech i we Włoszech kierowcy włączają światła tylko w obszarze niezabudowanym. Takiego obowiązku nie ma natomiast w Niemczech, Francji i Hiszpanii. Kierowcy są tam jedynie zachęceni do jazdy na światłach w ciągu dnia. W Polsce, na Litwie i Słowacji obowiązek taki istnieje na wszystkich drogach jedynie przez część roku: jesienią i zimą.

Światła poprawiają bezpieczeństwo

Z dostępnych badań wynika, że około 40 proc. wypadków spowodowane jest zbyt późnym zauważeniem pojazdów. Zjawisko to potęguje się przy dużych prędkościach jazdy, szczególnie podczas wyprzedzania. Używanie świateł poprawia widzialność i identyfikację samochodów przez innych kierowców, pieszych oraz kierujących jednoślādami. Sporo kierowców zwleka z włączeniem świateł o zmierzchu, bo jeszcze widzą drogę. Inni zapalają najpierw światła pozycyjne, a przecież ich uży-

wanie podczas jazdy jako jedynych jest zabronione. Obowiązkowa jazda na światłach mijania przez całą dobę eliminuje takie praktyki.

Mimo że obowiązek ten istnieje już od półtora miesiąca, spotykamy jeszcze kierowców, którzy jeżdżą bez świateł. Skończył się czas pouczenia, teraz zapominalscy karani są 100-złotowym mandatem i dwoma punktami karnymi – informuje nadkom. mgr Janusz Kmiecik, naczelnik sekcji prewencji i ruchu drogowego KPP w Głubczycach.

ców zdaje sobie doskonale sprawę z tego i bez prawnego przymusu jeździ na światłach przez cały rok.

Pozytywny bilans

Trzeba przyznać, że jazda oświetlonymi pojazdami dodatkowo zwiększa zużycie paliwa. Ale wzrost ten jest minimalny, oceniany zaledwie na 1 proc., przy czym nadwyżkę tę można o połowę zmniejszyć, używając świateł do jazdy dziennej. Nawet po uwzględnieniu tej niedogodności globalny bilans, jaki wynika z włączania



Światła mijania poprawiają widoczność innych pojazdów przede wszystkim przy pięknej, słonecznej pogodzie

Niezmiernie ważną korzyścią wypływającą z tego nakazu jest ujednolicenie oświetlenia pojazdów, a więc ich widoczności. Wśród samochodów z włączonymi światłami te nieoświetlone dostrzegają się znacznie później. Obserwujemy to szczególnie przy wjeździe do tunelu lub przejeżdżając przez zalesiony odcinek drogi. Duża część doświadczonych kierow-

swiateł, jest jednoznaczny. Analizy prowadzone na zlecenie Komisji Europejskiej wskazują, że używanie świateł może zmniejszyć liczbę wypadków dziennych nawet do 15 proc. Ponadto wszelkie inne dostępne badania na ten temat wykazują, że liczba rannych i wypadków śmiertelnych spada wraz ze wzrostem używania świateł.

Tekst i foto: Marian MARCINIAK

Zaproszenie na wystawę

# Dzieła z DPS-ów



W dniach 21 - 22 listopada w Starostwie Powiatowym w Głubczycach (obok sali konferencyjnej) z okazji dnia pracownika socjalnego będzie można obejrzeć wystawę prac mieszkańców DPS w Klisinie wraz z filiami w Radyni, Branicach i

Boboluszkach.

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi 21 listopada o godz. 12.00. Wystawę będzie można zwiedzać w godz. 7.30 - 15.30, istnieje też możliwość zakupu prac.

Serdecznie zapraszamy!!!

Rocznica odzyskania niepodległości

# Szczególny dzień

W tym roku Święto Niepodległości Polski przypadło tuż przed wyborami samorządowymi. Z tej racji ten szczególny dla każdego Polaka dzień

zorganizowali harcerze. Po uroczystej mszy świętej zebrano się pod pomnikiem Zwycięstwa, gdzie po okolicznych przemówieniach delegacje



Kwiaty pod pomnikiem składają przedstawiciele lokalnych władz

miął inny wymiar. Przypominał nam o tym, co to jest demokracja, o którą walczyli nasi przodkowie.

W Głubczycach tradycyjnie, jak co roku, obchody Święta Niepodległości

komatanckie wraz z przedstawicielami lokalnych władz i mieszkańców Głubczyc złożyły w hołdzie bojownikom o wolność i demokrację kwiaty.

Tekst i foto: Jacek PIETRZYK

**REKLAMA DLA KAŻDEGO**  
**Zamieść reklamę w „GZG”!**

Skontaktuj się z nami, a zaproponujemy Ci więcej, niż myślisz, za mniej, niż chcesz zapłacić. Atrakcyjne miejsca reklamowe w supercenach czekają na wszystkich, którzy zgłoszą się do nas w listopadzie.

Przekonaj się, jak tanio i skutecznie zareklamujesz się na naszych łamach.

0 501 403 545, reklama\_a2@o2.pl



## REKLAMA DLA KAŻDEGO

### Zamieść reklamę w „GZG”!

Skontaktuj się z nami, a zaproponujemy Ci więcej, niż myślisz, za mniej, niż chcesz zapłacić. Atrakcyjne miejsca reklamowe w supercenach czekają na wszystkich, którzy zgłoszą się do nas w listopadzie. Przekonaj się, jak tanio i skutecznie zareklamujesz się na naszych łamach. 0 501 403 545, reklama\_a2@o2.pl

XI Konkurs Wiedzy o Uniwersytecie Jagiellońskim

## Maturzysto, nie przegap szansy!!!

Jeszcze do 26 listopada młodzież maturalna może zgłaszać się do Konkursu Wiedzy o UJ, który po raz jedenasty organizuje Fundacja dla UJ. Jak co roku do zdobycia są indeksy na krakowską Alma Mater, praktyki w firmach sponsorów oraz w redakcjach patronów medialnych, a także wiele nagród rzeczowych. Na finalistów czekają również stypendia, przeznaczone na pierwszy rok studiów.

Informacje o konkursie wraz z płytą CD, na której znajduje się zeskanowana treść większości lektur obowiązujących w nim, rozesłana została w październiku i na początku listopada br. do wszystkich szkół ponadgimnazjalnych objętych regulaminem. Tym samym zrównane zostaną szanse na udział w konkursie maturzystów z dużych miast, w których dostęp do pomocy naukowych jest łatwiejszy, jak i tych pochodzących z małych miejscowości.

Jak zgłosić swój udział w konkur-

sie? Wystarczy do 26 listopada wejść na stronę [www.fundacja.uj.pl](http://www.fundacja.uj.pl) i wypełnić znajdujący się tam formularz zgłoszeniowy. Wszystkie zasady konkursu wraz z bieżącymi informacjami znajdują się na stronie fundacji.

Konkurs Wiedzy o Uniwersytecie Jagiellońskim organizowany jest przez Fundację dla UJ od 1996 roku. Jego celem jest przybliżenie młodzieży historii krakowskiej Alma Mater oraz historii oświaty europejskiej, a także roli, jaką spełnia polska nauka w rozwoju nauki europejskiej. Intencją organizatorów jest również stworzenie uczniom z małych miejscowości oraz spoza granic Polski możliwości poznania oferty studiów na UJ oraz zrównanie szans na zdobycie indeksu tym, którzy ze względu na miejsce zamieszkania mają utrudniony start na studia wyższe.

Konkurs Wiedzy o Uniwersytecie Jagiellońskim skierowany jest do

uczniów klas maturalnych liceów ogólnokształcących, liceów profilowanych i techników (ok. 8 000 szkół państwowych i prywatnych). Dzięki udziałowi w nim mogą oni nie tylko zdobyć indeksy na UJ, lecz także stać się uczestnikami programu stypendialnego, otrzymać praktyki u sponsorów i patronów medialnych konkursu oraz wygrać liczne nagrody rzeczowe.

W roku ubiegłym odbyła się X jubileuszowa edycja, będąca szczególnie ważnym wydarzeniem zarówno dla organizatorów, jak i władz uniwersytetu. Uroczystości zaszczycili swoją obecnością między innymi kardynał Franciszek Macharski, prof. dr hab. Franciszek Ziejka i prof. dr hab. Jerzy Wyrozumski. W trakcie finału, który odbył się w auli Collegium Novum, aż 58 młodych ludzi odebrało indeksy na 13 wydziałów Uniwersytetu Jagiellońskiego.



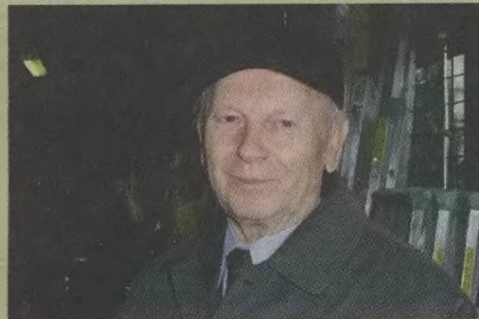
EMIL  
reklama

Sonda

## Zapomnieć o niesnaskach

Na ulicach Głubczyc zapytaliśmy, czego się spodziewamy po nowo wybranych samorządowcach? Co nowo wybrani powinni zrobić, aby za cztery lata dostać nasze głosy?

Władysław Kurek: - Uważam, iż powinni w stosunku do swego środowiska sprawować rolę służebną. Jestem zaniepokojony sytuacją w lecznictwie, tym, że wielu pacjentów zmuszonych jest szukać pomocy lekarskiej aż w Kędzierzynie-Koźlu. Drogi lokalne często są w lepszym stanie niż te będące w gestii władz wojewódzkich i oczekuję, że lokalni władze wynegocjują poprawę tego stanu rzeczy.



Marcin Matuszkiewicz: - Chciałbym poprawy stanu dróg oraz komunikacji. Oczekuję też renowacji lokalnych zabytków, i to nie tylko w samych Głubczycach, ale także na wsiach, jak na przykład zamek Zopowej.

Kamila Nowak: - Spodziewam się, że Głubczyce staną się piękniejsze, powstaną nowe place zabaw dla dzieci, a wszystkie podwórka będą wyposażone w śmietniki.



Władysława Buczkowska: - Głosowałam na pana Krupę. Cieszę się, że wygrał i spodziewam się po nim samych najlepszych rzeczy.

Eugeniusz Radziszewski: - Chcę, aby zrobiono, co tylko można, by zapobiec dalszym wyjazdom młodzieży i fachowców z miasta, bo to grozi zatrzymaniem się w rozwoju. Oczekuję też, że Głubczyce staną się bardziej europejskie, a sprawujące władzę partie zogniskują swą uwagę na współpracy dla dobra miasta, zapominając o wzajemnych niesnaskach.

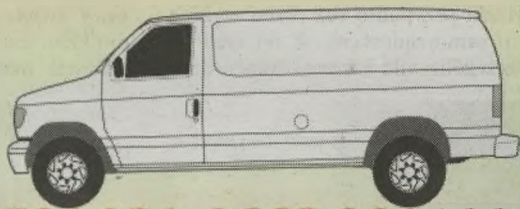


Witold Sochacki: - Mam nadzieję, że znak informujący o pierwszeństwie przejazdu na jednej z ulic krzyżujących się pod głubczyckim ratuszem, który został skradziony dwa lata temu, zostanie postawiony na nowo przed końcem rozpoczynającej się kadencji, a w każdym razie zanim dojdzie tam do jakiegoś poważniejszego wypadku. Chciałbym, aby nowe władze zdobyły sobie nasze uznanie uczciwą pracą.

Pytał Jacek BEZEG Foto: JAB

### USŁUGI TRANSPORTOWE PRZEPROWADZKI

tanio  
szybko  
solidnie



tel. 0608 531 831, 0663 281 166

### USŁUGI REMONTOWO BUDOWLANE

Płyty kartonowo gipsowe,  
kafelkowanie,  
wykańczanie wnętrz,  
docieplanie budynków.

Tel. 0507 29 09 74

## AGENCJA PRACY

*In Person*

- Praca w ogrodnictwie na polski paszport
- Praca w Holandii dla operatorów wózków widłowych w hurtowni odzieżowej i sprzętu elektronicznego

**Stawka € 8,41 brutto**  
**Transport gratis**

KĘDZIERZYN-KOŹŁE, ul. Poniatowskiego 9  
tel. 77/482 43 52, 601 517 571

RACIBÓRZ, ul. Długa 18  
tel. 32/419 18 76 - 77, 695 452 125, 609 632 957



## Służba zdrowia

# Stacja dializ – co dalej?

16 listopada 1987 roku w Głubczycach uruchomiono stację dializ. Od tego czasu minęło 19 lat. W czasach kryzysu służby zdrowia mieszkańcy naszego miasta organizowali koncerty charytatywne, przekazując zebrane fundusze na uratowanie działalności tej jednej z kilku w naszym województwie, placówki medycznej.

Na ostatniej ubiegłorocznej sesji rady powiatu radni podjęli uchwałę o prywatyzacji głubczyckiej stacji dializ. Po tym fakcie głubczyccy radni miejscy negatywnie zaopiniowali ten pomysł i podjęli



Głubczycką stację dializ utworzono jako drugą w województwie

stosowną uchwałę, której zarząd powiatu nie zaakceptował. Następnym krokiem zarządu powiatu było wyrażenie zgody na wydzierżawienie ZOZ-owskich pomieszczeń prywatnemu podmiotowi wyłonionemu w drodze przetargu. Miało to miejsce 10 lutego br.

Uchwałę o prywatyzacji stacji dializ podjęto na wniosek dyrektora głubczyckiego ZOZ poparty pisemnie przez pracowników. Za takim rozwiązaniem przemawiały m.in. wysokie koszty związane z funkcjonowaniem stacji dializ (w tym koszty naprawy zużytego sprzętu i aparatury medycznej),

wysokie zadłużenie u dostawców materiałów, leków i sprzętu, wynoszące około 700 tys. zł, oraz ponoszenie dodatkowych kosztów związanych z transportem dializowanych pacjentów, a także mała liczba wykwalifikowanego personelu.

Ze względu na brak funduszy nierealne było spełnienie wymogów ministra zdrowia z 22.06.2005 r., jakim powinny odpowiadać pod względem fachowym oraz sanitarnym pomieszczenia stacji i urządzania dializacyjne. Te ostatnie ze względu na bezpieczeństwo pacjentów powinny być wymienione. W przeciwnym wypadku NFZ mogło nakazać zamknięcie działalności stacji.

Prywatyzacja stacji dializ nie jest wymysłem głubczyckiego starostwa. Wiele publicznych ZOZ-ów decyduje się na ten krok, gdyż zabiegi dializacyjne oraz utrzymanie stacji należą do najbardziej kosztownych usług medycznych. Stąd też pomysł, aby stację dializ oddać w prywatne ręce. W naszym powiecie przetarg na usługi dializacyjne wygrał potentat w tej dziedzinie, firma Gambro. Największym plusem jest fakt, iż w naszym powiecie w dalszym ciągu jest prowadzona nieodpłatnie (dla osób ubezpieczonych) tego typu działalność medyczna i że już niebawem będzie podniesiony poziom świadczeń, czyli zwiększenie bezpieczeństwa pacjenta. Nowy właściciel stacji dializ zmodernizuje pomieszczenia oraz wymieni zużyty sprzęt. Wprowadzi także nowe technologie. Firma, przejmując stację dializ, zobowiązała się do zatrudnienia pracujących w niej wcześniej osób. Pieniądze z dzierżawy pomieszczeń zasilą konto szpitala, co będzie dla niego dużym i jakże potrzebnym zastrzykiem finansowym. Po co więc było tyle szumu o prywatyzację stacji dializ? Zapewne była to tzw. sprawa polityczna, gdyż działalność szpitala zawsze była kartą przetargową w lokalnych rozgrywkach politycznych.

Jacek PIETRZYK

reklama



SKOK STEFCZYKA

Jesteśmy największą Kasą Oszczędnościowo-Kredytową w Polsce istniejącą od 1993 r., posiadającą certyfikat ISO 9001:2000.

W związku z dynamicznym rozwojem poszukujemy Kandydatów do pracy na stanowisku:

### KASJER - SPECJALISTA DS. KREDYTÓW Miejsce pracy: Głubczyce

Zadaniem tej osoby będzie profesjonalna obsługa Klientów w zakresie dokonywania operacji kasowo – skarbcowych, doradzanie Klientom wyboru produktu dostosowanego do ich potrzeb, aktywna sprzedaż produktów finansowych.

#### Od Kandydatów oczekujemy:

- min. średniego wykształcenia (preferowane ekonomiczne lub pokrewne)
- doświadczenia w obsłudze Klienta
- praktycznej znajomości operacji kasowo-skarbcowych
- dobrej znajomości MS Office
- komunikatywności i wysokiej kultury osobistej
- umiejętności budowania i podtrzymywania długotrwałych relacji z Klientem
- nastawienia na realizację wyznaczonych planów sprzedaży

#### Oferujemy:

- zatrudnienie w ramach umowy o pracę
- kompleksowe szkolenie przygotowujące do pracy
- interesującą pracę w dynamicznie rozwijającej się instytucji finansowej

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie zgłoszeń (CV ze zdjęciem, list motywacyjny wraz z zaznaczonym wybranym miejscem pracy na kopercie bądź w tytule e-maila) w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres:

[rekrutacja@skokstefczyka.pl](mailto:rekrutacja@skokstefczyka.pl) lub

Dział Zarządzania Zasobami Ludzkimi  
Biuro Regionu Zachodniego  
SKOK im. F. Stefczyka  
ul. Kielbaśnicza 28  
50 – 109 Wrocław

W CV prosimy o umieszczenie i podpisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. nr 133, poz. 883)”.

Jednocześnie informujemy, że skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi Kandydatami!

## Emocje czy kalkulacja? Jedno i drugie.



Wyprzedaż rocznika  
2006 rozpoczęta!

Ibiza  
od 285 zł/mies.\* lub od 33 990 zł



Cordoba  
od 352 zł/mies.\* lub od 41 990 zł



Altea  
od 520 zł/mies.\* lub od 61 990 zł



Toledo  
od 524 zł/mies.\* lub od 62 490 zł



Alhambra  
od 838 zł/mies.\* lub od 99 900 zł

Już teraz modele z rocznika 2006 dostępne są w specjalnych obniżonych cenach i promocyjnym kredycie ratalnym Volkswagen Bank Polska. Więcej szczegółów w salonach SEAT-a.

Średnie zużycie paliwa i emisja CO<sub>2</sub>, mierzone zgodnie z normą EU4: od 4,6-12,0 l/100 km i od 120-288 g/km. Zdjęcia są jedynie ilustracją i nie stanowią części oferty. Szczegółowe parametry dostępne w salonach. \*Okres kredytu: 84 mies., wkład własny: 50%, oprocentowanie nominalne: 9,49%, prowizja bankowa: 2,5%. Przykładowe RRSO dla modelu Ibiza z uwzględnieniem ubezpieczenia komunikacyjnego w całym okresie kredytu od 33%. Informacja o recyklingu pojazdów na stronie [www.seat.pl](http://www.seat.pl)

2 lata gwarancji

5 lat SEAT Assistance 24h



SEAT  
auto emocji

[www.seat.pl](http://www.seat.pl) infolinia: 0 801 666 999 (koszt połączenia wg taryfy operatora jak za połączenia lokalne)

APM-CAR  
[www.apmcar.seat.pl](http://www.apmcar.seat.pl)

KĘDZIERZYN-KOŹLE  
ul. Koszykowa 23,  
Tel. (077) 481 04 35  
[apmcar@seat.pl](mailto:apmcar@seat.pl)

OPOLE  
ul. Obrońców Stalingradu 56  
Tel. (077) 456 60 49  
[apmcar1@seat.pl](mailto:apmcar1@seat.pl)



Straż pożarna radzi, przypomina, informuje

# Bezpieczeństwo pożarowe

Okres jesienno-zimowy to czas intensywniej eksploatacji urządzeń i instalacji grzewczych w obiektach użytkowych i budynkach mieszkalnych. Sposób użytkowania oraz stan techniczny tych urządzeń mają bezpośrednie przełożenie na bezpieczeństwo pożarowe.

Prowadzone przez Państwową Straż Pożarną wieloletnie statystyki wskazują, że w tym czasie najczęstszą przyczyną pożarów są:

- nieodpowiedni stan techniczny instalacji i urządzeń grzewczych oraz ich niewłaściwe i nieostrożne użytkowanie,
- nieostrożne obchodzenie się z otwartym ogniem, także palenie papierosów przed zaśnięciem,
- pozostawianie bez dozoru włączonych grzejników elektrycznych i gazowych, szczególnie tych nieprzystosowanych do pracy całodobowej i bezobsługowej.

O rady, jak uniknąć powtarzających się każdego roku pożarów powodowanych od lat wymienionymi wyżej przyczynami, zwróciliśmy się do bryg. Wiesława Kopeckiego, zastępcy komendanta Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Głubczycach.

Pożarów, niestety, nie da się zupełnie uniknąć. Można jednak zdecydowanie skuteczniej im zapobiegać. Wystarczy zapamiętać kilka podstawowych zasad bezpieczeństwa pożarowego i je przestrzegać.

Oto te najważniejsze:

- nie eksploatować niesprawnych instalacji i urządzeń grzewczych zarówno elektrycznych, gazowych, jak i na paliwo stałe,
- urządzenia i instalacje poddawać konserwacji i okresowym przeglądom technicznym,
- przewody spalinowe i dymowe wykonywać z materiałów niepalnych,
- okresowo czyścić przewody kominowe, tj. spalinowe, dymowe oraz wentylacyjne,
- nie zatykać przewodów wentylacyjnych - zaniedbanie tych czynności może być przyczyną zatrucia tlenkiem węgla, zwanym potocznie czadem; dotyczy to w szczególności pomieszczeń łazienkowych z gazowymi ogrzewaczami wody,
- w obiektach, w których spalane jest paliwo stałe, ciekłe i gazowe, należy usuwać zanieczyszczenia z przewodów dymowych i spalinowych:
  - a) od palenisk opalanych paliwem stałym - co najmniej 4 razy w roku,
  - b) od palenisk opalanych paliwem płynnym i gazowym - co najmniej 2 razy w roku,
  - c) od palenisk zakładów zbiorowego żywienia i usług gastronomicznych - co najmniej raz w miesiącu, jeżeli przepisy miejscowe nie stanowią inaczej.

W obiektach jw. zanieczyszczenia

z przewodów wentylacyjnych usuwać należy co najmniej raz w roku, jeżeli większa częstotliwość nie wynika z warunków użytkowych.

- nie przeciążać instalacji elektrycznych, stosować oryginalne ich zabezpieczenia,
- nie dokonywać samodzielnych i prowizorycznych podłączeń elektrycznych i gazowych,
- zachować bezpieczną, min. 60 cm, odległość urządzeń grzewczych od materiałów palnych,
- nie ogrzewać pomieszczeń kuchnią gazową - długotrwałe palenie się gazu powoduje znaczny ubytek tlenu w powietrzu. Nadmierna zawartość produktów spalania gazu jest niekorzystna dla ludzi, m.in. powstaje tlenek węgla. W przypadku niesprawnych przewodów wentylacyjnych może dojść nawet do zatrucia śmiertelnego,
- nowoczesne gazowe promienniki wyposażone w katalizatory mogą być używane w pomieszczeniach o powierzchni powyżej 40 m<sup>2</sup>, półotwartych, w których nie przebywają stale ludzie - przebywanie ponad 4 godziny na dobę tych samych osób,
- używać urządzeń elektrycznych i gazowych posiadających stosowne atesty i dopuszczenia, eksploatować je zgodnie z instrukcją producenta,
- w mieszkaniu przechowywać nie więcej niż dwie niepodłączone do urządzeń gazowych butle gazowe, o ładunku nieprzekraczającym 11 kg każda. Butli nie przechowywać w pomieszczeniach usytuowanych poniżej poziomu terenu, np. w piwnicach, ponieważ gaz propan-



Bryg. Wiesław Kopecki: - Pożarom można skutecznie zapobiegać. Wystarczy przestrzegać podstawowe zasady bezpieczeństwa pożarowego.

butan jest cięższy od powietrza i może zalegać w pomieszczeniu, grożąc wybuchem,

- piec z kamienia, cegły, kafli i podobnych materiałów niepalnych oraz przewody spalinowe i dymowe powinny być oddalone od łatwo zapalnych, nieosłoniętych części konstrukcyjnych budynku co najmniej 0,3 m, a od osłoniętych tynkiem - co najmniej 0,15 m; podłoga łatwo zapalna przed drzwiczkami palenisk powinna być zabezpieczona pasem materiału niepalnego o szerokości co najmniej 0,3 m, sięgającym poza krawędzie drzwiczek co najmniej po 0,3 m.

Marian MARCINIAK

Poznaj swoją małą Ojczyznę

# Kresowa Madonna

W gminie Głubczyce znajdują się dwa sławne obrazy kresowych Madonn. Jedną z nich jest Matka Boska Nastasowska znajdująca się w grobnickim kościele. Pierwszą wzmiankę o obrazie znajdujemy w „Historii cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce” napisanej przez ks. Alojzego Fridricha. Wydawnictwo to ukazało się w 1904 r. w Krakowie.

„Roku 1701 dnia 24 sierpnia - pisze ks. Fridrich - Barbara z Rybińskich Łabęcka, starościna kisińska, wdowa, powróciwszy z Jasnej Góry, przywiozła stamtąd kilka większych i mniejszych obrazów Najświętszej Marii Panny tam zakupionych i ocieranych o obraz cudowny i w podarunku je rozdała. Jeden z nich darowała administratorowi dóbr własnych, Żurawlewiczowi w Nastasowie ekonomię prowadzącemu, który go ze czcią u siebie na ścianie powiesił”.

W 1729 r. słynący z cudów obraz przeniesiono do ufundowanego przez Stanisława Potockiego kościoła w Nastasowie. Tam przetrwał do końca II wojny światowej. Oto wspomnienia Bronisławy Łączki (z domu Kruk) o tym, jak jej ojciec Franciszek Kruk ze swoją rodziną przewoził cudowny obraz Matki Boskiej z Nastasowa na Kresach Wschodnich do Grobnik na Śląsku Opolskim:

„Trzy miesiące przed zakończeniem wojny, w obawie przed zamordowaniem, ojciec musi opuścić dom i uciekać ze wsi do Tarnopola. Wyjeżdża z córką Józefą i synem Janem. Ja - jego średnia córka i żona Katarzyna w dzień przebywamy w domu, lecz nocować chodzimy do sąsiadki. Tam było bezpiecznie, gdyż teściowa sąsiadki była Ukrainką. W Tarnopolu ojciec z dziećmi i kilkoma innymi rodzinami z Nastasowa gnieździ się w jednym pomieszczeniu zniszczonego przez wojnę domu. Co dzień przez ruiny przedostaje się z dziećmi do spalonego kościoła jezuitów, gdzie przed ocalałym ołtarzem odprawiano msze święte. Obok kościoła stał spalony w większości klasztor. Księża jezuiti, zamieszkujący w nim, zauważyli ojca i zapytali, czy nie zamieszkałby u nich. Dali mu pokój, cały czarny od dymu. Kilku zakonników mieszkało w drugim pokoju, który ocalał z pożaru. Ojciec pomagał księżom porządkować teren po zniszczeniach. Wyciągał z ruin ocalałe deski i belki i sortował je. Moja siostra - Józefa - też pomagała im w przeżyciu trudnych dni, gotując posiłki z produktów przyniesionych ze wsi. Proboszczem w Nastasowie był wtedy ks. Jan Kaszycki. On poprosił ojca: „Franciszku, bierzcie obraz ze sobą”.

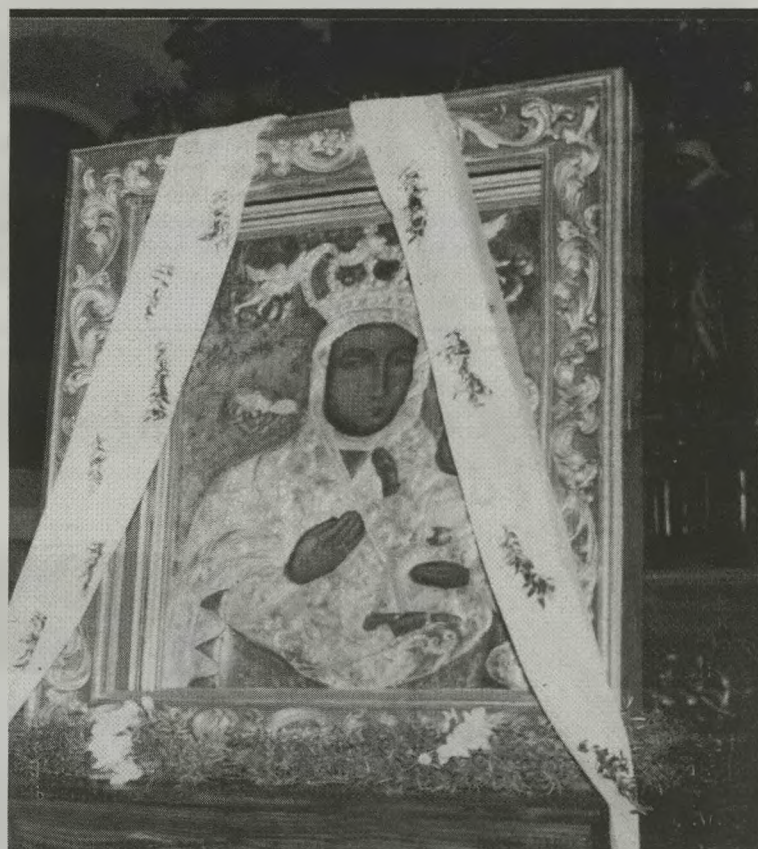
Ludzie przygotowują się do wyjazdu. 9 maja 1945 r. wyjeżdżamy z Nastasowa do Tarnopola. Obraz wieziemy w kuftrze, owinięty w prześcieradło. Nasza rodzina jedzie z obrazem do ojców jezuitów. Tam czekamy na wyjazd do Tarnopola. Księża pomagają zrobić ojcu paczkę, w której będzie wieziony obraz. Paczkę przegrodzono na pół. W jednej umieszczono obraz, z góry przykryto go drewnianymi listwami. Z boku i z góry otulono go pierzynami i poduszkami. Aby

nie było widać, co wieziemy. Za przewożenie obrazu groziła nieuchronnie wywózka na Sybir. Jest 1 czerwca 1945 r. - Boże Ciało, wyjeżdżamy z Tarnopola. Rano księża jezuiti odprawiają mszę św. i przychodzą na peron, aby nas jeszcze raz pobłogosławić na drogę. Oczy wszystkich zwrócone są na tę najważniejszą paczkę. Ale ludzie panicznie się boją, aby nie musieli zapłacić najwyższej ceny za udział w transporcie cudownego obrazu. Boją się Rosjan. Modlą się wszyscy. Ale odpowiedzialności za tę paczkę nikt nie chce brać na siebie. Nikt nie chce narażać siebie i swojej rodziny. Pełną odpowiedzialność za paczkę z obrazem wziął mój ojciec, Franciszek Kruk. Wystraszeni ludzie mówili: „Ty wziąłeś, ty odpowiadaj”.

Przy transporcie naszej rodziny pomagała Rozalia Niedzielska - bratowa mojej matki - która jechała

tylko w naszym wagonie.

9 czerwca jesteśmy w Grobnikach. Przyjeżdżamy do domu. Mieszka w nim rodzina niemiecka, która przed dwoma dniami wróciła z ewakuacji z Czech. Są biedni i głodni. My przywieźliśmy mąkę, kaszę, krowę. Gotowaliśmy i jedliśmy wspólnie. Na piętrze dostajemy pokój, w którym wraz z Rozalią Niedzielską umieszczamy obraz. W rodzinie niemieckiej jest babcia - staruszka. Ucieszyła się niezmiernie, że w jej domu jest Matka Boska Częstochowska. Co dzień Polacy i Niemcy modlili się przed tym obrazem. Sąsiadka Maria Wiszman, idąc w pole i wracając z niego, wstępowała zawsze, żeby się pomodlić i prosić o siły do swej samotnej pracy. Ludzie szli na modlitwę z dalszej części wsi. Jak przyjechaliśmy do Grobnik, ta część, gdzie znajdował się kościół, była zajęta przez Rosjan. Kościół był zamknię-



Madonna z Grobników

z dziećmi w tym samym wagonie co my. Wyjeżdżając, modlimy się i śpiewamy pieśni religijne. Wszyscy ludzie odmawiają różaniec. Jedziemy w odkrytych wagonach - węglarkach. Przykrywamy je wcześniej uplecionymi słomianymi matami. W naszym wagonie jedzie dziewięć rodzin. Zbliżamy się do granicy w Rawie Ruskiej. Na ludzi w naszym wagonie pada wielki strach. Rewizja pociągu. Ludzie modlą się i płaczą. Odpowiedzialność za obraz z całą świadomością bierze mój ojciec. Matka mówi: - Odmawiajmy „Pod twoją obronę”. Do modlitwy

Ks. Jerzy Pielka  
ul. Kościelna 2  
48-100 Głubczyce  
tel. 077485-67-88

przylączają się wszyscy w wagonie. Modlą się z wielką wiarą i ufnością. Patrzą na paczkę i błagają o ratunek. Wiedzą, co będzie, jak Rosjanie wykryją obraz. Żołnierze przetrząsają wagon za wagonem i ku zaskoczeniu wszystkich, nasz wagon omijają. Rewizji nie było

ty i zabity deskami. Msze św. były odprawiane w budynku parafialnym przy ul. Szkolnej (sklep). Odprawiali je księża niemieccy, a potem przyjeżdżał o. franciszkanin z Głubczyc znający język polski. Na msze św. chodzili Polacy i Niemcy. Oni śpiewali po niemiecku, my po polsku. Gdy do wsi przyjechał polski ksiądz, Kazimierz Wiatrowy, moja matka i jej brat z Głubczyc - Michał Niedzielski (pochodzący z Nastasowa), wraz z innymi ludźmi przenieśli obraz z naszego domu przy ul. Szkolnej do kościoła. W jego drzwiach ksiądz odebrał obraz i umieścił na widocznym miejscu, po prawej stronie, pomiędzy ołtarzem głównym i bocznym. W miesiącach poświęconym Maryi obraz umieszczano na ołtarzu głównym”.

W związku z powyższymi wspomnieniami aktualny proboszcz grobnickiej parafii, ks. Jerzy Pielka, prosi za naszym pośrednictwem naocznych świadków tego zdarzenia o kontakt w celu opracowania danych historycznych przed- i wojennych cudownego obrazu.

Jacek PIETRZYK



## Sygnal żółty na skrzyżowaniu

# Jechać czy się zatrzymać?

Wielu kierowców żółte światło na sygnalizatorze traktuje jak zielone i bezprawnie wjeżdża na skrzyżowanie.

Obecne rozporządzenie ministrów infrastruktury oraz spraw wewnętrznych i administracji w sprawie znaków i sygnałów drogowych w sposób wystarczająco precyzyjny reguluje kwestię znaczenia poszczególnych sygnałów. Przypomnijmy, że kolor zielony zezwala na wjazd za sygnalizator, natomiast sygnał czerwony oznacza zakaz wjazdu. Jeżeli jest on wyświetlany ze światłem żółtym, oznacza to, że za chwilę zapali się sygnał zielony. W sytuacji, gdy sygnał żółty świeci się samodzielnie, trzeba być przygotowanym, że za chwilę zapali się światło czerwone. Sam sygnał żółty zabrania kontynuowania jazdy, ale prawodawca przewidział wyjątek od tej zasady.

Mianowicie, można przejechać na żółtym świetle, gdy samochód znajduje się zbyt blisko sygnalizatora, aby się przed nim zatrzymać bez gwałtownego hamowania. Znaczenie tych sygnałów musi znać każdy kierowca. Zapewne każdy z nas kierujących znalazł się choć raz w sytuacji, w której widząc zapalające się żółte światło, przez moment zastanawiał się, czy zdąży zahamować, czy też nie. Na głubczyckim skrzyżowaniu świetlnym często widać, jak kierowcy, mając możliwość bezpiecznego zatrzymania się, na widok żółtego światła przyspieszają i przejeżdżają przez skrzyżo-

wanie. Wiadomo, że zachowanie takie może doprowadzić do tragicznych wypadków.

- Na widok żółtego światła zawsze hamuję. Często widzę, jak w tym czasie wielu kierowców w ogóle się nie zatrzymuje – mówi, pragnąc zachować anonimowość, Katarzyna, mieszkanka Głubczyc.

- Zdarza się, że niektórzy kierowcy nie tylko



Świecący się przez dłuższy czas sygnał żółty oznacza, że za chwilę zapali się światło czerwone

przejeżdżają przez skrzyżowanie pod koniec nadawania sygnału żółtego, ale wręcz wymuszają pierwszeństwo na pieszym – podkreśla nadkom. mgr Janusz Kmiecik, naczelnik sekcji prewencji i ruchu drogowego KPP w Głubczycach.

Za niestosowanie się do sygnałów zakazujących wjazdu za sygnalizator grozi mandat w wysokości do 500 złotych i 6 punktów karnych.

Tekst i foto: Marian MARCINIAK



Jedna z największych w Polsce Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa, w związku z ciągłym aktywnym rozwojem, poszukuje ambitnych kandydatów na stanowisko

## Doradca Klienta

### MIEJSCE PRACY: Głubczyce

#### Opis stanowiska:

- pozyskiwanie nowych klientów
- sprzedaż wszystkich produktów znajdujących się w ofercie Opolskiej SKOK
- doradztwo w zakresie oferty Opolskiej SKOK
- prowadzenie akcji marketingowych
- osiąganie zakładanych celów w zakresie wielkości przychodów oraz struktury sprzedawanych produktów

#### Wymagania:

- wykształcenie co najmniej średnie
- doświadczenie w aktywnej sprzedaży (mile widziane)
- umiejętność nawiązywania i utrzymywania dobrych relacji z klientami
- umiejętność samodzielnego planowania i organizowania własnej pracy
- kreatywność i odpowiedzialność
- komunikatywność
- silna motywacja wewnętrzna
- znajomość obsługi komputera

#### Oferujemy:

- umowę o pracę na pełny etat
- wynagrodzenie składające się z części stałej i części zależnej od osiąganych wyników
- ofertę szkoleniową umożliwiającą podnoszenie kwalifikacji i rozwój

Oferty w formie pisemnej (CV + list motywacyjny) prosimy kierować drogą mailową lub pocztą z podaniem nazwy stanowiska i miasta na adres:

[rekrutacja@oskok.pl](mailto:rekrutacja@oskok.pl)

Prosimy o umieszczenie w ofercie następującej klauzuli: „Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Opolską SKOK dla potrzeb procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych Dz.U. nr 133 poz. 883)”.

Informujemy, że skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi kandydatami.

reklama

## Historia najbliższa

# Kristallnacht w Leobschutz

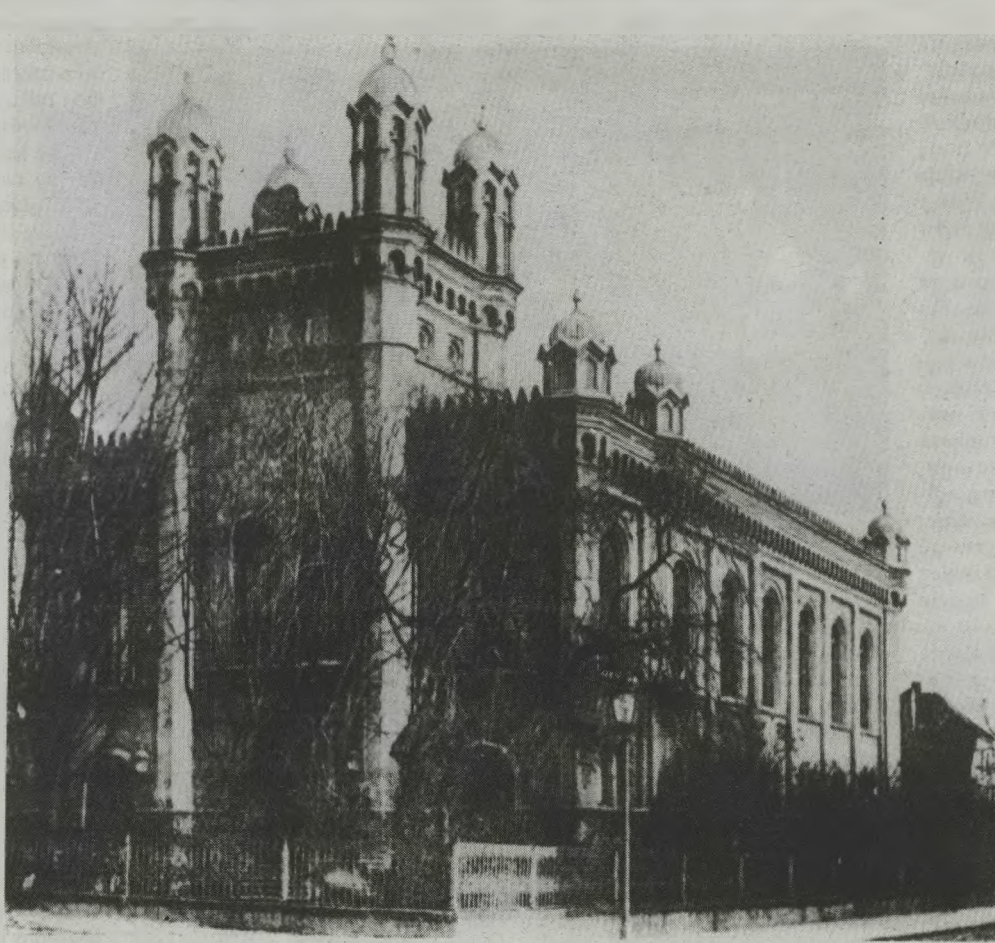
Pogrom Żydów w III Rzeszy rozpoczął się w nocy z 9 na 10 listopada 1938 roku tzw. „nocą kryształową” (niem. kristallnacht). Zorganizowała go NSDAP, a pretekstem był zamach na radcę niemieckiej ambasady w Paryżu – E. von Ratha – jaki przeprowadził polski Żyd H. Grynszpan dwa dni wcześniej. Palono synagogi na całym terytorium państwa niemieckiego, także w Głubczycach.

Nazwa „noc kryształowa” pochodzi od odłamków szkła z rozbijanych wystaw sklepowych, które zaścilały ulice. Tej tragicznej nocy członkowie SA, SS i Hitlerjugend zamordowali 91 Żydów, zbezczeszcili wiele cmentarzy żydowskich, splądrowali i zniszczyli około 7,5 tys. sklepów i zakładów oraz spalili 171 synagog, w tym także w Leobschutz, czyli w Głubczycach. Aresztowano również 30 tys. Żydów i deportowano do obozów koncentracyjnych.

W latach trzydziestych ubiegłego wieku w Głubczycach żyło około 850 osób wyznania judaistycznego. Prowadziły one sklepy, zakłady rzemieślnicze i zajmowały się transportem, odgrywając w mieście znaczącą rolę. Dzięki dużej inicjatywie gospodarczej ich majątek stale wzrastał. Do czasu hitleryzmu głubczyccy Żydzi mieli także udział w lokalnych władzach. Ich własnością były okazałe budynki i sklepy, szczególnie obok ratusza. Gmina żydowska miała także okazałą syn-

agogę (dzisiejszy plac Zwycięstwa), koło której znajdowały się nymy (łaźnie). Przy dzisiejszej ul. Koszarowej mieściła się szkoła, gdzie uczono religijnych zasad judaizmu i języka hebrajskiego.

9 listopada 1938 roku do Głubczyc zaczęły się zjeżdżać bojówki faszystowskie, urządzając śpiewy i przemarsze, podczas których wznoszono faszystowskie okrzyki i hasła. Wieczorem żydowskie sklepy i instytucje oznaczone zostały żółtymi gwiazdami Dawida. O godz. 23.00 podpalono synagogę, dając tym samym znak do „tańca” brunatnym faszystom. Zaczęło się rozbijanie i niszczenie żydowskich wystaw sklepowych. Niemiecka młodzież zносиła pod ratusz książki żydowskich pisarzy i myślicieli, by spalić je na stosie. Żydów spotkanych na ulicach chłostano, nie szczędząc starców i dzieci. Rankiem 10 listopada pogrom Żydów przeniosł się na peryferie miasta i



Synagoga zbudowana w 1804 r. w stylu bizantyjsko-mauretańskim zburzona w 1938 r.

Głubczycka synagoga była pięknym, okazałym budynkiem

trwał do godzin popołudniowych. W tym czasie na ulicach miasta nie pokazał się ani jeden policjant, czy też wojskowy. Nie widać było także mieszkańców pochodzenia niemieckiego.

Rezultat piekielnej nocy to częściowo spalona synagoga w stylu mauretańskim (następnie jej mury wysadzono w powietrze, a gruzi zrównano z ziemią), zniszczone łaźnie, budynek gminy żydowskiej i szkoła oraz sprofanowane dwa cmentarze. Żydowskie sklepy, szczególnie koło ratusza, zostały zdemolowane i częściowo splądrowane przez pijanych faszystów. Poraniono i wychłostano setki ludzi. Po tej tragicznej nocy Żydzi zostali zmuszeni do opuszczenia miasta. Bogatsi, dzięki łapówkom, wyjechali do sąsiednich krajów, biedniejszych wysłano do obozów koncentracyjnych. W 1940 roku w Głubczycach nie było już żadnej rodziny żydowskiej.

Jacek PIETRZYK



## MOIM ZDANIEM

## Zmądrzeli



**Piotr WARNER**  
Tel. 0501 533 669

Wszyscy pamiętają ostatnią zimę, która niejedną domową budżet nadszarpnęła dość mocno. Również kluby piłkarskie miały problemy zimą, bo śnieg zalegał na boiskach niekiedy do połowy marca, a później jeszcze przez kilka tygodni nie nadawały się one do użytku. I to bez względu na to, czy klub gra w ekstraklasie, czy też w klasie C jakiegoś podokręgu.

Przed jesienną rundą rozgrywek obecnego sezonu w niektórych podokręgach działacze wymyśleli, żeby jak najszybciej skończyć rozgrywki piłkarskie, bo przecież nie wiadomo, kiedy nastąpi atak zimy. W naszym podokręgu rozgrywki zakończyły się jeszcze w październiku, a wyjątkiem są kluby grające w II lidze juniorów oraz te występujące na szczeblu wojewódzkim. One muszą jeszcze grać. I to nie tylko ostatnie mecze rundy jesiennej, lecz również dwie kolejki (IV liga, liga okręgowa oraz opolska liga juniorów) lub jedną rundę wiosenną. Bo tak postanowili działacze OZPN w Opolu. Może i dobrze, ale nikt chyba nie pomyślał o piłkarzach.

Zawodnicy występujący w naszych zespołach to normalnie pracujący ludzie, kończący pracę około godziny 15 bądź 16. Nim zjedzą obiad i dotrą na boisko, jest co najmniej 17. Wówczas na murawie widać tylko czarną plamę, gdyż o tej porze słońce spi już od ponad godziny i jakiegokolwiek zajęcia treningowe nie mają najmniejszego sensu. Podkreślają to również szkoleniowcy, którzy uważają, że rozgrywanie meczów wiosennej rundy rozgrywek jesienią jest pozbawione sensu ze względów sportowych. Nie ma kiedy trenować, zatem dla zawodników jedyną okazją do treningów jest mecz. Łatwo więc o kontuzje czy przypadkowe wyniki. Zespoły są po kilkunastu spotkaniach, często gracze muszą pauzować za otrzymane żółte kartki. Jednakże tłumaczenie, żeby mecze wiosenne rozgrywać już teraz, jest oczywiste - przecież wiosną będą roztopy i nie będzie można grać.

W ubiegłym roku działacze OZPN-u wymyśleli, żeby mecze Pucharu Polski odbywały się w grudniu. Nie odbyło się żadne losowanie, gdyż zespoły zostały praktycznie podzielone w odpowiednie pary, w miarę bliskie terytorialnie. A później trzeba było grać w anormalnych warunkach, w ujemnej temperaturze. Obecnie wycofano się z tego pomysłu, decydując, że pucharowe mecze rozgrywane będą dopiero wiosną. Widać, że działacze zmądrzeli, ucząc się na własnych błędach. Niestety, nie na wszystkich.

## PIŁKA NOŻNA: Klasa A

## Przyjechał za późno

Goście przyjechali na mecz w osłabieniu, brakowało w ich składzie stopera Marka Broszki. Pojawił się on dopiero po kwadransie gry, gdy jego koledzy stracili już dwa gole. Straty nie udało się odrobić.

Goście przybyli do Włodzienina w jedenastoosobowym składzie, bez dwóch podstawowych graczy. Paweł Ślepecki, który tydzień wcześniej strzelił cztery gole, tym razem musiał pauzować za czwartą żółtą kartkę, a grający jako stoper Marek Broszko miał dojechać później. Okazało się, że przyjechał za późno. Już w ósmej minucie Marcin Ślepecki znalazł się sam na sam z bramkarzem, lecz za-

miast strzelić gola, po prostu podał piłkę do Mariusza Torki. A w następnej akcji Marian Piliszański nie był taki litościwy. Przy niefrasobliwej postawie obrońców strzelił nie do obrony z ośmiu metrów. Pięć minut później rajd lewą stroną boiska przeprowadził Paweł Fajnas i podał do stojącego kilka metrów od bramki niepilnowanego Pawła Papugi. A ten takich okazji nie marnuje. Chwilę później na boisku pojawił się spóźniony Marek Broszko. A w 18. minucie goście zdobyli gola po znakomitym strzale z rzutu wolnego wykonywanym przez Marka Dąbrowskiego.

Miejscowi groźnie atakowali mimo straty gola, lecz w 29. minucie Paweł Papuga strzelił w sam środek bramki,

ale Włodzimierz Świerczak zdobył piłkę wybić na rzut różny. Trzy minuty później goście mieli okazję na wyrównującego gola. Maciej Kałwa z dość ostrego kąta strzelił obok lewego słupka. Za to w 29. minucie akcja pary Piliszański - Papuga zakończyła się bramką zdobytą przez tego drugiego. Jeszcze przed przerwą Dąbrowski próbował



Zawodnicy nie przebierali w środkach i często faulowali

kontrowanie poczynił Baborowa. Piliszański i Papuga starali się zagrażać bramce gości, lecz to przyjezdni strzelili gola. Udało się to w 65. minucie Pawłowi Małeckiemu. W

## PIŁKA HALOWA

## „Piątki” na start

Do 17 listopada br. można zgłaszać zespoły do udziału w halowym turnieju piłki nożnej sezonu 2006/2007. W rywalizacji brać będzie udział 16 zespołów, według kolejności zgłoszeń.

Szczegółowych informacji doty-

czących rozgrywek udziela Henryk Federowicz telefonicznie: 403 60 33 lub 403 60 37 wew. 24.

Planowane rozpoczęcie rywalizacji 25 listopada br.

WAR

## PIŁKA NOŻNA: Liga okręgowa

## Lider skuteczniejszy

Najstańszy mecz w sezonie lider ligi okręgowej rozegrał w Głubczycach, lecz wygrał po błędzie obrony Polonii.

Początek spotkania nie zapowiadał się źle, gdyż gra trwała w środku pola. Oczywiście nasz zespół miał okazję bramkową, lecz Karol Reiwer nie wykorzystał tej z drugiej minuty meczu. Niestety, w 11 minucie spotkania nastąpiła decydująca akcja. Błąd obrońców Polonii przytomnie wykorzystał czyhający na taką okazję Tomasz

porywającym widowiskiem. Za to spore ożywienie wprowadziła duża grupa kibiców zespołu przyjezdnego, wyposażona w bębny i trąbki. W kulturalny sposób dopingowała swój zespół do lepszej gry. Niestety, wspaniałą atmosferę zakłócił jeden osobnik, mieszkający w naszym powiecie. W pewnym momencie rzucił on pod nogi małego dziecka petardę i tylko dzięki szybkiej interwencji będących obok kibiców nikomu nic się nie stało. Po meczu natomiast ten sam pan, zmęczony kibicowaniem, upadł tak nieszczęśliwie, że



Andrzej Rajchel starał się nawet przewrótką pokonać bramkarza lidera, lecz się nie udało

Hejduk i pokonał Macieja Tokarza.

Od zdobycia gola goście zaczęli grać inaczej, starając się dowieźć korzystny wynik do końca meczu jak najmniej. Ale ponieważ do ich poziomu dostroili się również miejscowi, więc spotkanie nie było zbyt

zraniał się w głowę.

W końcówce meczu Polonia miała dwie wyborne sytuacje na zdobycie wyrównującego gola. Najpierw w 80. minucie wychodzącego na znakomitą pozycję Grzegorza Lichwę sfaulował Paweł Dyczka, który ukarany został żółtą kartką. A ponieważ była to jego druga kartka, więc sędzia pokazał mu również czerwoną i musiał on opuścić boisko. Kilka minut później Andrzej Rajchel strzelał z przewrótki, będąc kilkanaście metrów od bramki Jerzego Ryncarza. Ten jednak nie dał się pokonać. A w doliczonym czasie gry Reiwer znalazł się sześć metrów od bramki Jerzego Ryncarza, strzelił jednak nad poprzeczką.

Tekst i foto: Piotr WARNER

## Polonia Głubczyce - LZS Leśnica 0:1 (0:1)

Bramka: Hejduk

Polonia: Maciej Tokarz - Łukasz Szlagor, Wojciech Słowik, Janusz Złoczowski, Grzegorz Wieczorek, Grzegorz Lichwa, Rafał Czamecki, Andrzej Rajchel, Krzysztof Tomalczyk, Mateusz Kozłowski, Karol Reiwer oraz Rafał Zmurczyński, Jakub Milewski, Paweł Gazda.

## PIŁKA NOŻNA: II liga juniorów

## Słaba skuteczność

Juniorzy Orła Dzierżysław w spotkaniu z najstańszym zespołem ligi wygrali wysoko, choć wykorzystali znikomą część stwarzanych sytuacji bramkowych.

Na błotnistym boisku dość szybko zarysowała się techniczna przewaga gości. Częściej stwarzali oni zagrożenie w polu karnym Mariusza Łukowskiego, ale nie potrafili wykorzystać wypracowanych okazji. Dopiero po kwadransie gry z rzutu wolnego gola strzelił Jakub Marynowicz. W 22. minucie Jarosław Czerny miał wyborną okazję, lecz strzelił z sześciu metrów zbyt słabo i piłka zatrzymała się w kałuży tuż przed linią bramkową.

- To jest nasza największa bolączka, że nie wykorzystujemy wybornych okazji, które sobie stwarzamy - powiedział nam działacz Orła Józef Kozina. - Gdyby nie to, byłibyśmy na samym czubie tabeli.

Miejscowi rzadko przedzierali się w okolice bramki Marka Szmalcza. Ale nawet jeśli im się udawało stworzyć znakomitą okazję, strzelali niecelnie, tak

Mariusza Łukowskiego. W ostatniej minucie pierwszej połowy okazję do zdobycia gola miał Tomasz Kupiec, lecz w ostatniej chwili piłkę spod jego nóg wybili obrońcy. W doliczonym czasie pierwszej połowy Sławomir Mikulski, będąc tylko sześć metrów od bramki Szmalcza, strzelił w słupek.

Po zmianie stron swobodnie grający zawodnicy Orła znów stwarzali sporo okazji, lecz pudłowali niemiłosiernie.

## LZS Kotłarnia - Orzeł Dzierżysław 1:6 (0:2)

Bramki: Stegman - Marynowicz 2, T. Wiertelak 2, A. Durda, P. Durda

Orzeł: Marek Szmalec - Paweł Lizoń, Andrzej Tołpa, Mateusz Wiertelak, Tomasz Kupiec, Mateusz Muzyk, Tymoteusz Wiertelak, Mateusz Dominik, Jakub Marynowicz, Łukasz Kuś, Jarosław Czerny oraz Piotr Durda, Artur Durda, Kamil Wajda, Grzegorz Szmig, Grzegorz Łobos.

Gole strzelili wprawdzie Marynowicz, jak i wprowadzeni po przerwie Artur i Piotr Durdowie, za to chwila nieuwagi kosztowała naszą drużynę utratę gola z



Tak padła pierwsza bramka dla Orła. Później bramkarz Kotłarni był również bezradny jeszcze pięć razy.

jak Krystian Wojtuszewski, który z pięciu metrów posłał piłkę nad poprzeczkę. Za to w 31. minucie Tymoteusz Wiertelak wykorzystał znakomite podanie Jarosława Czernego i pokonał

rzutu karnego. Na szczęście w tym momencie przewaga Orła była już spora, a Kotłarnia więcej nie zagrażała bramce Szmalcza.

Tekst i foto: Piotr WARNER



## TENIS STOŁOWY: Liga międzypowiatowa

# Zbyt mocny lider

Tylko punkt wywalczyły oba nasze zespoły w szóstej kolejce spotkań ligi międzypowiatowej w tenisie stołowym.

Na własnym terenie w Tłustomostach nasza drużyna gościła liderujący zespół z Cisowej. Andrzej oraz Wojciech Nowakowie wraz z Józefem Kołczem stawiali zacięty opór, lecz Cisowa była lepsza. Zresztą trudno się dziwić, skoro grają tam zawodnicy, którzy jeszcze niedawno stanowili czołówkę opolskich juniorów młodszych, jak Mateusz Albrecht, czy byli czołowy-

Raclavia Raclawice Śl. - Fortuna Witosławice 1:8, Kantory Progress Większyce - Fortuna Głogówek przelozony, Ruch Steblów - Lew Głubczyce 7:7, Polska Cerekiew - LZS Stare Kozle 7:7, LZS Tłustomosty - KS Cisowa 3:8

1. KS Cisowa	6	12	48-11
2. Fortuna Witosławice	6	12	48-17
3. LZS Stare Kozle	6	9	42-22
4. Lew Głubczyce	6	6	35-34
5. LZS Tłustomosty	6	6	31-38
6. Fortuna Głogówek	5	5	26-30
7. Polska Cerekiew	6	4	33-40
8. Ruch Steblów	6	3	29-39
9. Kantory Progress Większyce	5	1	18-39
10. Raclavia Raclawice Śl.	6	0	8-48

mi graczami w innych kategoriach wiekowych. W naszej drużynie natomiast występują zawodnicy, którzy grę w tenisa stołowego traktują jako hobby, więc rozgrywki ligowe



Tadeusz Drązek wygrał swoje mecze w Tłustomostach

są dla nich wspaniałą zabawą. Drugi nasz zespół, Lew Głubczyce, podzielił się punktami z Ruchem

Stebłów, co jest zdecydowanie sukcesem gospodarzy tego spotkania. Tekst i foto: Piotr WARNER

## TENIS STOŁOWY: IV liga i juniorzy

# Porażka

Nasz jedyny przedstawiciel w oficjalnych rozgrywkach tenisa stołowego nie zaliczył swojego ostatniego występu do udanych.

Orzeł gościł na własnym tere-

nie drugi zespół z Nysy i przegrał to spotkanie, będąc tylko w trzech meczach lepszym od przeciwników. A udało się to Janowi Matyskowi oraz Aleksandrowi Szelidze. To za mało

nawet jak na remis, do którego trzeba odnieść siedem zwycięstw indywidualnych. W kolejnym meczu Orzeł grać będzie w Szybowicach z miejscowym Gromem.

Natomiast juniorzy dopiero teraz rozegrali pierwszy turniej, który odbył się w Lewinie Brzeskim. Nasz zespół, który występuje w II lidze, rozegrał trzy spotkania. W pierwszym, po bardzo zaciętej walce, Orzeł pokonał DOKiS Dobrodzień 3:2. W kolejnym nasza drużyna zdecydowanie przegrała z UKS-em Skorpion Jaworzno 0:3. Ostatnie, z Sokołem Ptakowice, zakończyło się porażką 1:3.

WAR

## SIATKÓWKA: III liga mężczyzn

# Gościmy Opole

Podopieczni Jerzego Tomczyka zagrają drugi mecz III-ligowy na własnym terenie. Gościć będą Petrolux Opole, który do tej pory zdołał wygrać tylko jedno spotkanie.

Nasz zespół jest beniaminkiem w III lidze. Wprawdzie Opolski Związek Piłki Siatkowej nazywa obie grupy rozgrywkowe III ligą, dzieląc je tylko na grupę A oraz B,

MGKIS Korfantów - Lotrans Kędzierzyn-Koźle 0:3

1. MMKS Kędzierzyn-Koźle	3	9	9-0
2. Lotrans Kędzierzyn-Koźle	4	9	9-4
3. Jedynka Baborów	3	6	6-4
4. Petrolux Opole	3	3	4-7
5. Mechanik Namysłów	3	2	3-8
6. MGKIS Korfantów	4	1	4-12

ale skoro z grupy B nie można awansować do II ligi, a tylko do grupy A, to jest oczywiste, że jest to IV liga. Ale nie jest to nasze zmartwienie, gdyż Jedynka Baborów występuje w grupie A. Dwie najlepsze drużyny tej grupy zagrają w barażowych turniejach o awans do II ligi. Ale do tego jeszcze daleka i ciężka droga.

Jedynka w swoim pierwszym meczu na własnym parkiecie przegrała z MMKS-em Kędzierzyn-Koźle. Zaznaczyć jednak trzeba, że kędzierzyński zespół jest piątą drużyną w Polsce w kategorii młodzików, więc na pewno poprzeczka była wysoko zawieszona. Inna sprawa, że w kluczowym momencie drugiego seta sędzia popełnił ewidentny błąd,

przyznając punkt dla gości, gdy to właśnie po ataku kędzierzyńskiemu piłka wyszła na aut.

W kolejnym spotkaniu Jedynka dość gładko rozprawiła się z Korfantowem i obecnie trzeci raz z rzędu będzie gospodarzem meczu.

Petrolux Opole wygrał tylko jedno spotkanie z trzech dotychczas rozegranych. Zwyciężył w Korfantowie, przegrywając później z oboma kędzierzyńskimi drużynami. W minioną sobotę odbył się awans mecz. W Korfantowie Lotrans pokonał w ciągu 59 minut miejscowy MGKIS 3:0, w każdym z trzech setów pozwalając przeciwnikowi ugrać po 16 punktów.

WAR

# Piłkarskie tabele

### IV liga

Start Namysłów - GKS Staroścín 1:2 (samobójcza - Suchocki, samobójcza), MKS Kluczbork - Śląsk Łubniani 2:0 (Nowacki, Zawalnia), MKS Gogolin - Czarni Otmuchów 2:2 (Jonczyk, Kot - P. Strąg, Pochopień), Swornica Czarnowasy - LZS Proslie 5:0 (Zieba 2, Franek, Ścisło, Jędrzejewski), Motor Praszka - Rajfel Krasiejów 0:2 (Pudelko, Czajkowski), Polonia Nysa - Start Bogdanowice 0:4 (Guźda 2, Jamuła, M. Kawulok), OKS Olesno - Victoria Chrościce 2:3 (Kuzniar, Mencweld - Adamski 2, Mika), Sparta Paczków - LKS Poborsów 2:0 (Bednarz, Krótkiewicz)

1. MKS Kluczbork	15	40	47-12
2. Swornica Czarnowasy	15	38	36-6
3. Rajfel Krasiejów	15	32	36-16
4. Motor Praszka	15	30	50-25
5. GKS Staroścín	15	28	28-17
6. Victoria Chrościce	15	25	36-22
7. LKS Poborsów	15	23	32-27
8. OKS Olesno	15	22	25-27
9. LZS Proslie	15	22	26-36
10. Start Bogdanowice	15	19	30-29
11. Polonia Nysa	15	16	24-35
12. Start Namysłów	15	15	15-26
13. Śląsk Łubniani	15	13	13-32
14. Czarni Otmuchów	15	9	11-42
15. Sparta Paczków	15	8	19-42
16. MKS Gogolin	15	4	10-44

### Liga okręgowa grupa 2

Orzeł Dzierżysław - LKS Goświnowice 1:3 (Podkalicki - Słowik, Żaczek, Wawrzkiwicz), Polonia Głubczyce - LZS Leśnica 0:1 (Hejduk), Meble Pogoń Prudnik - Unia Krapkowice 2:2 (Rudziński, Kłosowski - Sikacki 2), Unia Reńska Wieś - LZS Walce 4:1 (K. Słowik 2, M. Majchrzak 2 - Mazur), Naprzód Ujazd Niezdrowice - Ruch Zdzeszowice 0:2 (M. Kapłon, Grabowiecki), Włókniarz Kietrz - LZS Konradowa 1:2 (Gadźala - Sumara, Czerpak), LKS Rusocin - Sudety Burgrabice 2:1 (Lepak 2 - Czop), Victoria Cisek - Raclavia Raclawice Śl. 3:0 (Wawrzinek 2, Leżała)

1. LZS Leśnica	15	43	51-4
2. Ruch Zdzeszowice	15	33	45-9
3. Victoria Cisek	15	32	33-17
4. Unia Krapkowice	15	27	33-21
5. Polonia Głubczyce	15	26	32-19
6. Unia Reńska Wieś	15	26	20-22
7. LZS Walce	15	23	23-22
8. LKS Goświnowice	15	20	28-42
9. Naprzód Ujazd Niezdrowice	15	19	28-25
10. Raclavia Raclawice Śl.	15	19	25-37
11. Meble Pogoń Prudnik	15	17	23-22
12. Orzeł Dzierżysław	15	17	19-25
13. LZS Konradowa	15	12	13-35
14. Włókniarz Kietrz	15	11	17-40
15. Sudety Burgrabice	15	10	13-35
16. LKS Rusocin	15	9	20-48

### Klasa A grupa 3

TKKF Blachowianka - Fortuna Głogówek 0:4, KS Kędzierzyn-Koźle - Śląsk Reńska Wieś 3:1 (Czopek 2, Wojton - Ł. Szeliga), LZS Obrowiec - LZS Bodzanów 16:0 (Landas 4, Flis 3, Hamulski 2, Natkaniec 2, Wronka, Mutke, Adamek, Szczudrawa, Kwitek), Polonia Prószków - Piast

Nowa Wieś 0:0, Zryw Pawłowiczki - LZS Raszowa 1:1 (A. Machulak - Lach), Orzeł Branice - Polonia Biała 2:4, Troja Włodzienin - MGKS Baborów 3:2 (P. Papuga 2, Piliszański - M. Dąbrowski, P. Małecki)

1. LZS Obrowiec	13	33	47-14
2. Piast Nowa Wieś	13	29	38-8
3. Polonia Biała	13	27	34-14
4. MGKS Baborów	13	26	30-21
5. LZS Raszowa	13	24	24-21
6. TKKF Blachowianka	13	20	26-23
7. Zryw Pawłowiczki	13	19	26-16
8. Polonia Prószków	13	19	21-21
9. Orzeł Branice	13	17	23-22
10. Śląsk Reńska Wieś	13	12	19-38
11. KS Kędzierzyn-Koźle	13	11	20-31
12. Troja Włodzienin	13	9	15-34
13. LZS Bodzanów	13	8	25-64
14. Fortuna Głogówek	13	5	17-38

### Opolska liga juniorów

Start Namysłów - Koksownik Zdzeszowice 0:0, Polonia Pogórze - Handlowiec Domaszkowice 4:1, Polonia Głubczyce - RTS Kozle Rogi 1:1 (Gołabek dla RTS), Plon Skoroszyce - TOR Dobrzeń Wielki 0:1, Ruch Zdzeszowice - Olimpia Lewin Brzeski 2:4, Rodło Opole - Odra Opole 1:1, Unia Krapkowice - BTP Brzeg 0:3, OKS Olesno - MKS Kluczbork 0:2

1. MKS Kluczbork	14	33	39-12
2. Koksownik Zdzeszowice	14	32	40-14
3. Rodło Opole	14	30	26-9
4. OKS Olesno	14	28	38-26
5. Odra Opole	14	27	27-18
6. BTP Brzeg	14	24	20-15
7. TOR Dobrzeń Wielki	14	23	21-14
8. Handlowiec Domaszkowice	14	22	22-23
9. Start Namysłów	14	21	20-16
10. Polonia Pogórze	14	20	26-23
11. Polonia Głubczyce	14	18	24-21
12. Plon Skoroszyce	14	13	11-22
13. Olimpia Lewin Brzeski	14	10	17-47
14. RTS Kozle Rogi	14	8	14-28
15. Unia Krapkowice	14	6	5-37
16. Ruch Zdzeszowice	14	4	10-35

### II liga juniorów

LZS Kotlarnia - Orzeł Dzierżysław 1:6 (Stegman - Marynowicz 2, T. Wertelak 2, A. Durda, P. Durda), Troja Włodzienin - Zryw Pawłowiczki 2:1 (Szymczyszyn 2 - Wojdyła), LZS Stare Kozle - Victoria Cisek 2:0 (Woźniak, M. Jędrzejczyk), LZS Walce - Raclavia Raclawice Śl. 2:2 (Sierter, Kinker dla Walców), KS Kędzierzyn-Koźle - Naprzód Ujazd Niezdrowice 6:2 (Świerdza, Piecha dla Naprzodu), Sokół Boguchwałów - Meble Pogoń Prudnik 2:1 (Kowalowicz, Kasperek dla Sokola), Włókniarz Kietrz - Zawisza Stara Kuźnia 0:3

1. LZS Stare Kozle	13	33	46-18
2. LZS Walce	13	29	42-17
3. Raclavia Raclawice Śl.	13	28	48-30
4. Troja Włodzienin	13	28	39-31
5. Sokół Boguchwałów	13	24	37-22
6. Victoria Cisek	13	22	34-24
7. Zryw Pawłowiczki	13	21	26-17
8. Zawisza Stara Kuźnia	13	16	29-31
9. Orzeł Dzierżysław	12	16	18-22
10. Włókniarz Kietrz	13	14	24-29
11. KS Kędzierzyn-Koźle	12	9	26-41
12. Meble Pogoń Prudnik	13	7	15-33
13. LZS Kotlarnia	13	5	15-56
14. Naprzód Ujazd Niezdrowice	13	4	20-48

Zebrał Piotr WARNER



# BLACK RED WHITE

## meble wszystkich pokoleń



### U NAS ZNAJDZIESZ MEBLE DO KAŻDEGO WNĘTRZA

- kilkadziesiąt systemów meblowych - meble klasyczne i nowoczesne
- meble pokojowe, biurowe, sypialnie, jadalnie, meble młodzieżowe i dziecięce
- meblościanki w cenie już od 549 zł



- meble kuchenne
- ponad 230 modeli w 7 grupach
- kuchnie na wymiar pod zamówienie
- kuchnie w szybkiej sprzedaży
- sprzęt AGD do zabudowy - najlepsi producenci, najniższe ceny
- kuchnie już od 799 zł za 2,50 mb



- meble tapicerowane
- kilkaset wzorów
- szeroki wybór tkanin tapicerskich
- krótkie terminy realizacji
- wersalki już od 399 zł

[www.meblebrw.pl](http://www.meblebrw.pl)

**Salon Meblowy**

**BLACK RED WHITE**

Głubczyce, ul. Oświęcimska

tel. (077) 485-30-32

**Dyskont Meblowy Głubczyce**

ul. Chrobrego 18, tel. (077) 485-82-35,

[glubczyce@meblebrw.pl](mailto:glubczyce@meblebrw.pl)

**od 16 listopada ZIMOWA PROMOCJA do 40% taniej**